

PRAWDA

o Rudzie Śląskiej

Nr 10 (32)

GAZETA BEZPŁATNA

październik 2014r.

Co z tą kasą?

W ubiegłym miesiącu napisaliśmy, że wszystkie zobowiązania miasta wynoszą 380 mln zł. W kilka dni po ukazaniu się wrześniowej „Prawdy”, miasto wydało swój komunikat o stanie finansów, z którego wynika, że ta kwota wynosi aż 456 mln zł.

Czyli pomyliliśmy się na korzyść prezydenta Dziezica o 76 mln zł, ale czego się nie robi dla ocieplenia relacji między mediami a władzą. Tymczasem kilka dni temu, jak grom z jasnego nieba (tj. z kancelarii prawnej obsługującej magistrat) spadło na nas żądanie sprostowania. Mamy odszczekać pomyłkę i przyznać, że dług wynosi jednak 157 mln zł. I bądź tu człowieku mądry. Ciekawe, czy żądanie sprostowania dostał także biuletyn informacyjny Urzędu Miasta.

Tam poszli po całości. Wyniki finansowe prezydentury Andrzeja Stani i Grażyny Dziezic zestawili w słupki porównawcze. Wynika z tego, że zadłużenie w 2010 roku wynosiło 639 mln zł, a teraz spadło

Zobowiązania finansowe miasta na koniec 2014 roku wyniosą

456 mln zł

- informacja z serwisu prasowego Urzędu Miasta. 24 września 2014r.

do wspomnianych 456 mln zł. O co tu chodzi? Wierząc tym cyframi, cztery lata temu dług był grubo większy, niż roczny budżet, a teraz zbliża się do tej wielkości. W takich sytuacjach do miasta wchodzi komisarz, a prezydent ląduje w najlepszym wypadku na spowiedzi w Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Tymczasem Andrzej Sta-

nia i Grażyna Dziezic mają się dobrze. Ruda Śląska nie bankrutuje. Ta niezrozumiała dla przeciętnego Czytelnika żonglerka cyframi ma, oczywiście, drugie dno. Od ponad roku miasto, jako poręczyciel, spła-

ca kredyt za budowę i dopłaca do bieżącego utrzymania Aquadromu. Dotychczas w oficjalnej propagandzie, poręczenie



nie wchodziło w bilans zobowiązań finansowych miasta, bo paskudnie psuje statystyki. Ale napisaliśmy, że tak na logikę, skoro jest spłacany kredyt, to musi być i dług. W odpowiedzi, urzędowa propaganda uruchomiła dosyć karkołomną strategię wyjaśnienia tej sytuacji na swoją korzyść. Wyszło, jak wyszło. Trochę śmiesznie. Sprostowanie publikujemy, w takiej formie, w jakiej przyszło.

Redakcja

W związku z ukazaniem się nieprawdziwych informacji PROSTUJE

Bankowe Długi Rudy Śląskiej	
206	157
mln zł	mln zł
2010r.	2014r.

REKLAMA

SKŁAD OPALU

SPRZEDAŻ RATALNA

Wysoka JAKOŚĆ
Niska CENA

Najwyższej jakości węgiel z polskich kopalń

Brykiet drzewny, podpałka do pieca

Drewno kominkowe i opałowe

Sól drogowa

32-242-22-97
733-877-920

Świętochłowice
ul. Ceramiczna
Ruda Śląska
ul. Katowicka 151

DOSTAWA NA TELEFON
HURT - DETAL
LUZ - WORKOWANY

*PROMOCJA!!

Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą na stronie www.ferbon.pl

* Przy zakupie minimum jednej tony z powyższą reklamą podpałka ekologiczna gratis.

WYTNIJ KUPONY DO MAXI PIZZA

STR 3

Świętochłowice



Atrakcyjne lokale użytkowe na sprzedaż

str. 21



ALEKSANDRA SKOWRONEK

Dobry prezydent musi planować przyszłość miasta

str. 6



JAROSŁAW WIESZOŁEK

Zgoda buduje

str. 10

W rudzkim szpitalu nie pracują już profesorowie Krzysztof Sodowski i Janusz Świetliński. Bez nich zagrożone są kontrakty z NFZ.

Szpital pozbywa się fachowców

Niepokojące wieści dochodzą z rudzkiego szpitala. Problemy zaczęły się już w 2012 roku, kiedy to szpital, a przede wszystkim pacjenci zostali pozbawieni świadczeń okulistycznych. Rocznie problem ten dotyczył około 900 pacjentów, tyle bowiem było hospitalizacji na rudzkiej okulistyce.

Kilka lat wcześniej został stworzony piękny oddział, miasto wydatkowało grubo miliony na sprzęt, wyposażenie, ale zarządzający szpitalem nie umieli tego sprzedać, czyli prawidłowo przygotować oferty na realizację świadczeń. Zabrakło w niej bowiem wykazu sprzętu, co można nazwać brakiem profesjonalizmu.

Tłumaczenie zarządu spółki o poniesieniu kosztów ubezpieczenia od zdarzeń medycznych, około 340 tys. złotych, miało niestety bezpośrednie przełożenie na cenę. Nie było to żadnym usprawiedliwieniem, a wręcz pograżyło spółkę, bo wszyscy na rynku świadczeń medycznych wiedzieli, że to ubezpieczenie zostanie uchylone przez ustawodawcę. Za te pieniądze można było zakupić sprzęt i wzbogacić ofertę, uzyskując w ten sposób ponad 20 dodatkowych punktów w konkursie.

W tej chwili pacjenci w zakresie okulistyki muszą szukać pomocy w miastach sąsiednich. Ciekawe, czy właściciel spółki i zarząd zabiegali o możliwość uzyskania kontraktu na kolejne lata? Jeśli tak, to znowu bez

efektu. To niestety nie jedyny przykład braku właściwej polityki prowadzonej w rudzkim szpitalu.

W czerwcu 2012 roku byliśmy świadkami wielkiego wydarzenia na skalę kraju, a nawet Europy.

W naszym szpitalu uruchomiono Śląski Bank Mleka Kobiecego. Twórcami tej rudzkiej placówki, drugiej w Polsce, byli neonatolog prof. Janusz Świetliński i ginekolog - położnik prof. Krzysztof Sodowski. W roku 2013 bank otrzymał, właśnie dzięki staraniom jego twórców, sprzęt o wartości 0,5 miliona złotych z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Dzisiaj bilans jest taki, że jeden z twórców pomysłu i inicjator prof. Krzysztof Sodowski nie pracuje już w naszym szpitalu, a drugiemu z profesorów, Januszowi Świetlińskiemu niedawno nie przedłużono umowy o pracę. Dlaczego tak znakomici fachowcy w swoich dziedzinach odchodzą z naszego miasta?

Oddział położniczy kontraktuje tzw. procedury nielimitowane, czyli takie, za które Narodowy Fundusz Zdrowia w 100% płaci. Jest to więc podstawowy filar całości kontraktu szpitala. Zysk wypracowany przez niego pozwala pokrywać straty pozostałych oddziałów szpitalnych i utrzymywać je. To swoista dźwignia finansowa rudzkiej lecznicy.

Pani Prezydent w kampanii wyborczej ciągle podkreślała, że stawia na fachowców, a teraz fachowcy z naszego szpitala uciekają. Oby nie doprowadziło to do upadłości spółki, a w konsekwencji do sprzedaży szpitala. (wt)

REKLAMA

- blacharstwo
- lakiernictwo
- naprawy powypadkowe

Autoklinika Jerzy Paja

ul. Świętojańska 2
41-706 Ruda Śląska
Pon - Pt 8:00 - 17:00
Sobota : 8:00-14:00
tel.: 32 2422 349
tel.: 509 188 178



DZWOŃ:
32 209 18 18
PISZ:
FILJUREK@INTERIA.PL

filarem

pod

Po wrześnieowym wydaniu naszej gazety pracujące w Urzędzie Miasta zaprzyjaźnione „wiewiórki” szepnęły mi na ucho, że pewna pani nie mogła przeze mnie w nocy spać. Dla faceta w średnim wieku informacja, że jakaś kobieta nie może przez niego zmrzyć oczu, działa jak najlepszy afrodyzjak. Od razu przypomniały mi się cudowne lata 80. ubiegłego wieku i pierwsze wypady pod namioty w mieszanym towarzystwie. Niestety, informacja o tajemniczej wielbicielce z magistratu dotarła także do mojej żony. Awantura wisiała w powietrzu.

- Gadaj zaraz, o kogo chodzi! Przecież ciebie tam nikt lubi! Niech ja dorwę tę babę, to obydwójce dostaniecie po łbach - denerwowała się moja lepsza połowa.

Delikatnie zasugerowałem żonie, że prawdopodobnie źle interpretuje pewne informacje. Czasami ktoś ma trudności z zaśnięciem, bo ma nieczyste sumienie. Oczywiście, przez kogoś też można nie spać i to z wielu powodów. Z miłości, nienawiści, nieregulowanych zaległości finansowych. Generalnie nie wiadomo, czy zakłóciłem ciszę nocną jako obiekt miłosnych fantazji, czy bohater czarnego koszmaru. Tak czy owak, stare ludowe przysłowie, że stary filar nie rdzewieje, jest nadal aktualne. I to jest najważniejsze. Dobranoc.

filar

REKLAMA

ul. Kłodnicka 56 F, Ruda Śląska (przy Kopalni Halemba)

WŁASNA WĘDZARNIA

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY !
od poniedziałku do soboty 8:00 - 21:00, w niedzielę 10:00 - 20:00

BIEG PRZEZ PLOTKI

- Na sesji Rady Miasta swoje expose wygłosiła większość radnych. Z opinii radnych zbliżonych do koalicji zarządzającej miastem wynikało, że jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej. To, co miało opaść - opadło, to co miało wzrosnąć - wzrosło, a ludziom będzie się żyło dostatniej.

- Z kont depozytowych Urzędu Miasta wyparowała pokaźna kwota 2 milionów 274 tysięcy złotych. W lutym 2012 roku Pani prezy-

dent Grażyna Dziedzic oświadczyła: „Obiecuję, że osobiście dopilnuję, aby sprawa została wyjaśniona do końca”. Na sesji Rady Miasta Pani sekretarz w obszernym sprawozdaniu wykazała, że przez 2,5 roku dokładano wszelkich, czasem nadludzkich wysiłków w poszukiwaniu tych pieniędzy. I im bardziej szukano, tym bardziej ich nie było.

- W trakcie obrad sesji nadzwyczajnej Rady Miasta radny Witold Hanke stając w obronie Grażyny Dziedzic przedstawił wyniki badań bardzo lokalnego sondażu, w którym Pani prezydent osiągnęła wynik 82,7% poparcia. Pannie radny nie ma się czym ekscytować. Znamy osobiście przywódców - i to wcale nie lokalnych - którzy we wszystkich plebiscytach i w każdych wyborach uzyskiwali po 99,99% możliwych głosów.

- W czwartej godzinie obrad drugiej części sesji nadzwyczajnej poświęconej sytuacji finansowej miasta, radny Józef Osmenda z groźną miną powiedział, cytując: „W tej gazecie, której nazwy tu nie wymienię”- koniec cytatu. Mocno powiedziane pannie radny. Bardzo mocno.

- 6 października został zakończony wielki plebiscyt „Dziennika Zachodniego” na najbardziej popularnego prezydenta województwa śląskiego. Zwyciężyła prezydent Zabrza Małgorzata Szulik-Mańka zdobywając 9248 głosów. Grażyna Dziedzic zajęła 22, przedostat-

nie miejsce, z imponującą liczbą 3528 głosów na minuse. Niewątpliwie „Dziennik Zachodni” naraził się niektórym radnym, którzy od tej pory mogą mówić, że informacje pochodzą z tej gazetki, której nazwy nie wymienią.

- Kiedy okazało się, że oficjalne zadłużenie miasta w 2014 roku osiągnęło pulap 456 mln złotych, napędce wyliczono, że zadłużenie miasta w 2010 roku wynosiło 635 mln. To nic, że w budżecie miasta na 2011 rok widnieje kwota 227 mln. To nic, że w wydanym w 2012 roku w celach propagandowych oficjalnym „Cenniku Miejskim” prezentowanym przez Panią prezydent na zebraniach z mieszkańcami również widnieje kwota 227,8 mln. Przypomina to wizytę przywódcy Kim Dzong Una w fabryce musztardy. Cała załoga pilnie notowała słowa wodza o sposobach i metodach produkcji dobrej musztardy. Na sesji nie widziano pilnie notujących. I to trzeba zmienić.

- W dwudniowym maratonie sesyjnym bardzo silnym wsparciem dla prezydent Grażyny Dziedzic była ekipa oklaskująca każde jej wystąpienie. Do wyróżniających się należeli Pani Ewa i Pan Krystian. Naszym skromnym zdaniem wysokie i specjalne premie będą tutaj na miejscu, ponieważ o dobrych klakierów w dzisiejszych czasach jest coraz trudniej.

OBSERWATOR

Listy do Redakcji

Jakie kryteria, między innymi powinien spełniać prezydent, burmistrz, wójt?

Czy dowódcą oddziału wojskowego może być osoba mająca problemy emocjonalne, nadużywająca środków uspokajających, nie potrafiąca należycie komunikować się z podwładnymi? To pytanie wydaje się być pytaniem retorycznym. Ale oglądając TVP Historia okazuje się, że niestety takie osoby w przeszłości, co udokumentowano, dowodziły

nie tylko oddziałami, ale też armiami. Zawsze kończyło się to źle, szczególnie dla podwładnych. Idąc tym tropem należałoby zadać pytanie: „a jak to się ma na poziomie rządu, samorządu wojewódzkiego i lokalnego?” Można poprzez analogię stwierdzić, że identycznie. Oddając głos w zbliżających się wyborach samorządowych na kandydatów, miejmy na uwadze ich stan emocjonalny, zdrowotny i osobowość, gdyż prezydent, burmistrz, wójt będący osobą z problemami emocjonalnymi, nadużywający środków uspokajających i nie potrafiący należycie kontaktować się z podwładnymi, to niestety recepta na porażkę wyborców, ich miasta i gminy.

Grzegorz Zdebelak.

Czy ktoś nam pomoże?

Onaszych problemach już dwukrotnie pisaliście na łamach „Prawdy”. Niestety w beznadziejnej sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy nic się nie zmieniło. Kolejny raz zwracam się o pomoc w imieniu mieszkańców ul. Modrzejewskiej 9 i 12 w Goduli. Nadal głównie sobotnie noce mamy z głowy. Niedawno znowu spotkali się kibice i zaczęły się wyzwiska, a jakby tego było mało, strzelanie petardami i krzyki. Dobrze, że interweniowała policja, ale na dłuższą metę to niczego nie zmienia. My po prostu chcemy tylko żyć w spokoju, a nie w każdą noc, zwłaszcza sobotnią, słuchać wyzwisk i krzyków. Władze miasta nam nie chcą pomóc, a my jesteśmy normalnymi mieszkańcami, płacącymi podatki. Każdy z nas pracuje i musi wypocząć. Pytamy po raz kolejny, kto wydał pozwo-

lenie na pub naprzeciwko przedszkola, między blokami? Chyba ktoś bezrozumny, bo inaczej nie da się tego wytłumaczyć. Dosłownie błagamy o pomoc. Może tym razem władze miasta, jak przeczytają nasz list, wezmą go sobie do serca.

Mieszkanka ul. Modrzejewskiej (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

REKLAMA

Przyjmę do pracy kierowcę
z własnym samochodem osobowym do rozwoju jedzenia.
Mile widziany emeryt lub rencista.
Kontakt 600410582, lub januskasia@onet.eu

REKLAMA

Wynajmę lokal użytkowy na działalność o pow. 40m w Rudzie Śl. 1 (monitoring, parking). Tel. 668 584 683.

Przyjmę do pracy kucharza na pełny wymiar godzin praca na stałe Kontakt 600410582, lub januskasia@onet.eu

AZBEST - dofinansowanie do demontażu i utylizacji 792 013 569 Dekarstwo 10 lat gwarancji

PRAWDA
o Rudzie Śląskiej
GAZETA BEZPŁATNA

Wydawca:
F-PRESS Beata Leśniewska,
43-190 Mikołów, Rynek 18, II p.

Gazeta wpisana do rejestru dzienników i czasopism pod nr: PR 2308 ISSN: 2299-2901

Portal: www.naszagazeta.info

Redaktor naczelny: Jerzy Filar.

Reklama: Mariola Szołtys, Sebastian Sroślak

Foto: Maciej Geyer

Współpraca: Wioletta Tkocz, Tadeusz Piątkowski, Robert Dłucik.

Druk: Agora Poligrafia,

Tycho, ul. Towarowa 4.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.

Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

Redakcja: redakcja@naszagazeta.info, tel. 509-797-881, 32 209 18 18

Dział reklamy:

reklama1@naszagazeta.info, tel. 606 221 496, reklama@naszagazeta.info, tel. 790 887 729.

DWÓR



NORBERT RÓZGA

- kandydat na radnego
z listy Platformy Obywatelskiej

Na ostatnich dwóch posiedzeniach nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, poświęconych sytuacji finansowej gminy, szczególnie aktywna była grupa ludzi oklaskujących każde wystąpienie prezydenta miasta. Pani Grażyna Dziedzic otrzymywała rzęsiste brawa niezależnie od tego, czy mówiła o zadłużeniu, inwestycjach, stwierdzonych brakach finansowych na kontach depozytowych Urzędu, czy też

Andrzeju Stani. Jako żywo przypominała się sytuacja z początków mojej pracy w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w październiku 2009 roku.

Krzyły po ośrodku opowieści o nazywanej „dworem” kadrze kierowniczej szczególnie hojnie wynagradzanej przez poprzedniego dyrektora Panią Grażynę Dziedzic. Trzeba uczciwie przyznać, że opowieści te nie

miały nic wspólnego z plotkami. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że dodatkowe dochody „wybrańców” w postaci premii, premii specjalnych, dodatków, dodatków specjalnych, dodatków funkcyjnych, nagród i.t.p. „gratyfikantów” dla niektórych człon-

ków kierownictwa MOPS wyniosły średnio od 13 tysięcy do 31 tysięcy złotych w ciągu całego 2008 roku. W owym czasie, odpowiadając na interpelację jednego z radnych, pisałem, cytując: „W roku 2008 i 2009 pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecz-

REKLAMA

DREWNO KOMINKOWE

BUK 195 zł
DAŁB 185 zł
BRZOZA 175 zł

www.drewno-kominkowe.info
tel. 515 477 660, woj-let@wp.pl

nej objęto dwukrotną podwyżką wynagrodzeń zasadniczych od 1 maja 2008 i od 1 lipca 2009. Podwyżki dla kadry kierowniczej wyniosły średnio od 300 do 900 złotych uposażenia zasadniczego oraz od 168 do 350 zł. dodatku funkcyjnego. Podwyżki dla zdecydowanej większości pracowników wyniosły średnio od 40 do 150 złotych. W terminach 16 czerwiec i 17 listopada 2008 roku pracownikom MOPS wypłacono nagrody, których wysokość wahała się w granicach od 300 do 6500 złotych. Niektórzy z członków kierownictwa otrzymali w ciągu roku większą ilość

nagród. Ponadto wybrani kierownicy otrzymywali od maja 2008 roku t.z.w. dodatki specjalne, których wysokość sięgała od 300 do 1600 złotych. Rekordziści na przestrzeni lat 2008-2009 pobierali dodatki specjalne przez 20 miesięcy” - koniec cytatu. Dla porównania roczna, pełna płaca (wraz z nagrodami i podwyżkami) w MOPS za 2008 dla sprzątaczkę wynosiła około 17 tysięcy złotych, aspiranta pracy socjalnej 24 tysiące, natomiast pracownika socjalnego wahała się w granicach 29 tysięcy złotych. Kiedy te dane opublikowałem w jednej z gazet pani Grażyna Dziedzic

oświadczyła, że jest to nieprawda i już złożyła wniosek do Najwyższej Izby Kontroli o dokładne sprawdzenie podanych informacji. Niestety, jak to często bywało z obietnicami Pani Grażyny, kontrolerzy nie dojechali do dzisiaj. Zatem nie należy się dziwić, że niektórym pracownikom - w tych ciężkich czasach chce się siedzieć godzinami na sesjach i nagradzać hucznymi, żywiołowymi - i mam nadzieję - spontanicznymi oklaskami wybrane wystąpienia swoich idoli. Cysorz to mo klawe życie!

Norbert Rózga,
w 2009 dyrektor Miejskiego
Ośrodka Pomocy Społecznej

REKLAMA

MAXIPIZZA

zamów telefonicznie
32 770 3 770

zamów przez internet

www.maxipizza.pl



KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 31.12.2014

2 za 1 DRUGA PIZZA GRATIS
(druga pizza nie może być droższa od pierwszej)

MAXIPIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI



KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 31.12.2014

22 zł DUŻA DRACULA - 45 cm
(sos pomidorowy, ser, pieczarki, papryka, cebula, salami, szynka, boczek, tabasco, oregano)

MAXIPIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI



KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 31.12.2014

22 zł 2 x LASAGNE
(do wyboru mięsna i ze szpinakiem)

MAXIPIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI



KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 31.12.2014

34,90 zł ZESTAW 1
dowolna duża pizza 45 cm
+ pieczywo czosnkowe + 1 litr Pepsi

MAXIPIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI



KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 31.12.2014

29,90 zł ZESTAW 2
dowolna mała pizza 30 cm
+ pieczywo czosnkowe + 1 litr Pepsi

MAXIPIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI



KUPON WAŻNY CODZIENNIE W LOKALU DO 31.12.2014

-40% DO GODZINY 14:00
NA DOWOLNĄ PIZZĘ W LOKALU

MAXIPIZZA * PROMOCJA NIE ŁĄCZY SIĘ Z INNYMI PROMOCJAMI



Miała być OdNowa wyszło dNo

Rozmowa z **DANUTĄ PIETRASZEWSKĄ**, posłanką Platformy Obywatelskiej z Rudy Śląskiej.

- Koniec kadencji to dobry czas na podsumowania. Jak Pani ocenia rządy prezydent Grażyny Dziedzic?

- Z oczywistych względów z uwagą śledzę wydarzenia w śląskich miastach i przyznam szczerze, że nigdzie nie odczuwa się takiego zawodu i rozczarowania do prezydenta, jak w Rudzie Śląskiej. Grażyna Dziedzic sięgnęła po władzę pod ambitnym hasłem „odnowy”, które okazało się pustym wyborczym sloganem. Żadna odnowa się nie zaczęła. Miasto tkwi w marazmie, a ludzie są rozczarowani i nieufni do władzy. Pod rządami Pani Dziedzic rozplynęła się gdzieś duma i społeczna energia, która zawsze cechowała rudzian. Dzięki „odnowie” to miasto padło na kolana. Kolejny prezydent będzie miał nietłumne zadanie przekonania rudzian do wiary we własne możliwości i potencjał miasta.

- Mówi tak Pani, ponieważ radni Platformy Obywatelskiej są w opozycji do Grażyny Dziedzic.

- A kto nie jest w opozycji do prezydenta miasta? W 2010 roku, choć przegraliśmy w Rudzie Śląskiej wybory, postanowiliśmy dać szansę nowym władzom miasta. Nie byliśmy wojującą opo-



- Głównym motorem kampanii wyborczej, a później rządów Grażyny Dziedzic była „sprzątanie” finansów po Andrzeju Stani.

- Teoria o oddłużaniu miasta jest fikcją skrojoną na potrzeby mediów, które muszą to publikować albo chcą, zachęczone współpracą reklamową z magistratem. Pod koniec rządów Andrzeja Stani zadłużenie miasta sięgnęło 47 proc., a próg ostrożnościowy wyznaczony przez ministra finansów wynosi 60 proc. Niedawno wpadła mi w ręce ulotka wyborcza prezydenta Białegostoku, który chwali się zadłużeniem na poziomie 48 proc. (!) W stosunku do innych dużych miast, jest to i tak bardzo bezpieczny poziom.

- Kredyt jest normalnym narzędziem w planowaniu polityki inwestycyjnej i rozwojowej.

- Miasto jest silne nie wtedy, kiedy ma zero poziomu zadłużenia, ale wtedy, kiedy się rozwija, buduje, inwestuje, tworzy miejsca pracy. Stania bezpiecznie zadłużał miasto, ale nie przejadał kredytów. Za jego kadencji powstało wiele twardych inwestycji, które przyniosły miastu dochód, a mieszkańcom pracę. Zbudowana została kanalizacja, zbrojono tereny, powstał Śląski Park Przemysłowo-Technologiczny i Inkubator Przedsiębiorczości, z impetem ruszyło budownictwo mieszkaniowe. Stania oddał tysiąc mieszkań, a pani Dziedzic zero.

- W programie wyborczym na kolejną kadencję Grażyna Dziedzic też ma plan na budownictwo mieszkaniowe. Chce kupować mieszkania od deweloperów.

- Kiedy to czytałam, przecierałam oczy ze zdumienia. Ten, kto pisał Grażynie Dziedzic program, musiał być tego dnia w wyjątkowo kiepskiej formie. Jaki jest sens w kupowaniu mieszkań na komercyjnym rynku? Chyba, że o czymś nie wiemy. Być może jest jakiś deweloper, który zasługuje na szczególne względy. Miasto może budować mieszkania komunalne taniej, rozkręcając przy okazji koniunkturę na wewnętrznym rynku usług budowlanych.

- Kandydatką Platformy Obywatelskiej na prezydenta miasta jest Aleksandra Skowronek, wicemarszałek województwa. Stronnicy Grażyny Dziedzic zarzucają, że jej zwycięstwo upolityczni rudzki samorząd.

- Aleksandra Skowronek jest wspaniałą kandydatką na prezydenta. Nie potrzebuje mojej rekomendacji, bo broni się sama sprawnym zarządzaniem najtrudniejszą „działką” w województwie, jaką jest niewątpliwie służba zdrowia. Natomiast zarzut, że Skowronek będzie politycznym prezydentem jest śmieszny. Każdy z kandydatów na prezydenta ma swoje zaplecze polityczne i organizacyjne. Jest jedynie różnica jakościowa. Jeżeli Aleksandra Skowronek zacznie źle rządzić, będzie się musiała tłumaczyć nie tylko przed mieszkańcami, ale także przed Platformą Obywatelską, która ją rekomendowała. Przed kim ma się tłumaczyć Grażyna Dziedzic?

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Jerzy Filar

REKLAMA

WYBORY SAMORZĄDOWE 2014 W PIGUŁCE

#2014 WYBORY

www.wybory.tv.s.pl

**WSZYSTKO O:
KANDYDATACH
KAMPANII WYBORCZEJ
SONDAŻACH I PLEBISCYTACH
WYNIKACH WYBORÓW**

zycją. Staraliśmy się nie przeszkadzać, bo każdy nowy prezydent zasługuje na przysłowiowe sto dni spokoju, aby mógł pokazać, co potrafi i chce zrobić. Niestety, rządy Grażyny Dziedzic okazały się festiwalem niezrealizowanych obietnic wyborczych. Szybko poznała się na tym nie tylko Platforma Obywatelska, ale także dawni sojusznicy pani prezydent. Z koalicji z Grażyną Dziedzic wystąpił Ruch Autonomii Śląska, a później Prawo i Sprawiedliwość. W połowie kadencji zrezygnował ze współpracy z nią Zbigniew Domżański, który był przecież autorem i architektem jej sukcesu wyborczego. W ostatnich tygodniach z grupowania w Radzie Miasta popierającego Grażynę Dziedzic odeszła radna Anna Łukaszczuk, która była jedną z najważniejszych postaci w obozie jej zwolenników.

- Zarzuca Pani nierealizowanie obietnic, ale w polityce nie jest to aż taką rzadkością.

- Mówimy o dwóch sprawach. Jeżeli prezydent obiecuje - na przykład - że wyremontuje drogę, a później nic z tego nie wychodzi, bo musiał ratować szpital, mieszkańcy poczuć się rozczarowani, ale wybaczą taką zmianę planów. Z Grażyną Dziedzic sprawa miała się inaczej. Pani prezydent w kampanii wyborczej przedstawiła apokaliptyczną wizję rządów Andrzeja Stani i zapowiedziała zmiany, na miarę odbudowy powojennej Polski. Rozbudzone zostały olbrzymie społeczne nadzieje, że od grudnia 2010 roku wszystko się w Rudzie Śląskiej zmieni na lepsze...

- A wyszło, jak zawsze?

- Wyszło gorzej, niż zawsze w Rudzie Śląskiej. Andrzeja Stani mieszkańcy nie próbowali dwa razy odwołać w referendum, a Rada Miasta nie odmówiła mu trzy razy udzielenia absolutorium, jak to się przytrafiło Pani Dziedzic. W referendum za jej odwołaniem głosowało prawie tyle osób, ile zdobyła głosów w wyborach w 2010 roku. Trudno o bardziej czytelny sygnał, że z tą prezydenturą jest coś nie tak.

Od ponad półtora roku trwa wojna między Sabiną Brzezowską, dyrektorem Miejskiego Przedszkola nr 38 a rudzkimi urzędnikami. Apogeeum konfliktu stała się tegoroczna rekrutacja, po której można odnieść wrażenie, że urzędnicy postanowili ignorować dyrekcję placówki.



- Nie informuje się nas o narażeniach, nie odpowiada się na nasze pisma. Wcześniej dawano mi do zrozumienia, że powinnam odejść, ale teraz to już bojkot. O sprawie poinformowałyśmy Jarosława Wieszolkę, przewodniczącą Rady Miejskiej, może w wyniku jego interwencji organ prowadzący zajmie się trwającym w placówce konfliktem - opowiada Sabina Brzezowska, dyrektor MP nr 38.

Wyjaśnijmy, że w tym roku zasady rekrutacji do przedszkola określały nowe przepisy ustawy o systemie oświaty. Zgodnie z jej zapisami dyrekcja Przedszkola nr 38 w Rudzie Śląskiej przeprowadziła proces rekrutacji. Organ prowadzący w porozumieniu z dyrektorami rudzkich placówek ustalił kryteria dodatkowe, terminy postępowania rekrutacyjnego. W przedszkolu została powołana komisja rekrutacyjna, wszystko przebiegało zgodnie z przepisami aż do dnia 17 czerwca 2014 r.

- 9 maja przekazaliśmy do Urzędu Miasta informację, że zostało nam 7 wolnych miejsc do rozdysponowa-

nia. Do końca czerwca br. liczba wolnych miejsc wzrosła do 18. Zgodnie z ustawą przeprowadziliśmy postępowanie uzupełniające do przedszkola. W przeddzień podania do publicznej wiadomości listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych, komisja rekrutacyjna zakwalifikowała osiemnastu kandydatów, zgodnie z ilością wolnych miejsc w przedszkolu. Tego samego dnia na polecenie jednego z inspektorów Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Ruda Śląska powołującego się na polecenie służbowe naczelnika tegoż samego wydziału nakazano mi przyjąć tylko siedmioro dzieci (zgodnie z informacją podaną 9 maja b.r.). Pozostałe 11 miejsc miało zostać wolne, o czym nie mieli dowiedzieć się rodzice, gdyż jest to informacja wyłącznie do „wiadomości Pani Naczelnik”. Czemu miało służyć takie działanie?

- pyta Sabina Brzezowska, dyrektor Przedszkola nr 38 w Rudzie Śląskiej. Na początku dyrektor i jej zastępca zrobili tak, jak kazali im urzędnicy. Jeszcze tego samego dnia doszły do wniosku, że sprawę należy zgłosić do

Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ekspert ds. spraw rekrutacji stwierdził, że takie działanie władz miasta jest niezgodne z przepisami prawa.

- Napisaliśmy wyjaśniające pismo do Ministerstwa Edukacji Narodowej, a także złożyliśmy wyjaśnienia w tej sprawie przed wizytatorem Kuratorium Oświaty w Katowicach. Ostatecznie przyjęliśmy kandydatów na wszystkie wolne miejsca w przedszkolu, tak jak było to ustalone pierwotnie. Wówczas konflikt się nasilił. - wyjaśnia Agnieszka Stawowiak, wicedyrektor Miejskiego Przedszkola nr 38.

W międzyczasie pani Sabina Brzezowska została wezwana przed Komisję Oświaty Rady Miasta Ruda Śląska, gdyż jedna z mam złożyła skargę na nieprawidłowo przeprowadzoną rekrutację do Miejskiego Przedszkola nr 38. Dopiero w czasie obrad okazało się, że wezwano nie tego dyrektora. Skarga dotyczyła bowiem działania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, który zdaniem skarżącej matki przeprowadził wywiad w sposób nierzetelny.

- O mały włos by mnie nie ukarano, druki o zasadności skargi były już przygotowane i miały być podane głosowaniu radnych. Ale zdecydowana postawa skarżącej nie dała im na to szansy - wyjaśnia dyrektor Brzezowska.

Teraz urząd milczy, a dyrektor i jej zastępca działają trochę na słowo honoru, bowiem nie został zatwierdzony przez urząd aneks do arkusza organizacyjnego placówki. Jego zmianę wymusiło życie, bowiem pracownicy chorują, przebywają na urloпах macierzyńskich i rodzicielskich, czy też odchodzą.

W czerwcu 2014 r. organ prowadzący negatywnie zaopiniował kandydaturę obecnego wicedyrektora na pełnienie tej funkcji w bieżącym roku szkolnym, pomimo braku obiektywnych przesłanek ku temu. Ponadto blokowany jest urlop wypoczynkowy dyrektora, obniżony został po raz drugi dodatek motywacyjny, a na wypłatę dodatku funkcyjnego dyrekcja musiała czekać do października 2014 r.

Konflikt dyrektorsko-urzędniczy rozpoczęli sami pracownicy przed-

szkole, którzy w czerwcu 2013 r. złożyli skargę na działalność dyrektora placówki. Proces ten trwa do dnia dzisiejszego, spowodował w placówce lawinę kontroli, utrudniających pracę dyrekcji. Skargi pracowników Rada Miasta jak również Kuratorium Oświaty i inne instytucje uznały za bezzasadne. Kadra podzieliła się na przeciwników pani dyrektor (piszących skargi i nasyłających na placówkę wszelkiego rodzaju kontrole), zastraszonych i tych starających się zachować neutralność. Warto zaznaczyć, że w 2012r. MP nr 38 otrzymało tytuł najlepszej placówki w mieście, a jej dyrektor dwa razy wygrała konkurs na swoje stanowisko. Posiada wszelkie potrzebne kwalifikacje, których nigdy nie kwestionowała komisja konkursowa i chciałaby, by to przedszkole znowu było najlepsze.

- Zdajemy sobie sprawę, że obecna cisza zapowiada prawdziwą burzę. Wszystko rozstrzygną wybory samorządowe. Na razie liczymy na pomoc przewodniczącego Rady Miejskiej - zgodnie twierdzą obie panie dyrektor.

Beata Leśniewska

REKLAMA




Gatner
CUKIERNIA • PIEKARNIA

GODZINY OTWARCIA:
PN-SO 6:00-20:00
ND 10:00-20:00

TEL. 32 440 04 49
PANIÓWKI, UL. DARWINA 6

Cukiernia-kawiarnia Gatnera w Paniówkach zaprasza klientów do dwóch sal, w dwóch różnych wystrojach, a w ciepłe, jesienne dni do ogrodu z zadaszaniem. Można tu w miłej atmosferze skosztować tortów, ciast, w tym wyśmienitych kołoczy śląskich i pralin oraz napić się znakomitej kawy i herbaty. W cukierni serwowane są także desery lodowe i owocowe oraz gofry.

Cukiernia oferuje wyroby piekarnicze i cukiernicze, m.in. kilka rodzajów chlebów, bułek oraz torty weselne i urodzinowe, w tym dla dzieci. Posiada blisko 1000 wzorów dekoracji tortów, w tym także dla najmłodszych jubilatów, z motywami bajkowymi. Oferta cukiernicza zawiera kilkanaście rodzajów ciast i ciastek deserowych oraz deserów dla dzieci.

Przyjdź i skosztuj!



Dobry prezydent musi planować przyszłość miasta

- Pracując w Urzędzie Marszałkowskim ma Pani najlepszą, bo bezpośrednią wiedzę na temat wydatkowania środków unijnych w naszym województwie. Jak Pani ocenia skuteczność Rudy Śląskiej w tej dziedzinie samorządowej rywalizacji?

- Wolalabym się skupić na przyszłości, na tym, co będzie można zrobić dla Rudy Śląskiej, kiedy nasze miasto zacznie funkcjonować wreszcie normalnie. Ocenę obecnych władz miasta, także jeżeli chodzi o skuteczność wykorzystywania środków unijnych, pozostawmy samym mieszkańcom, którzy wypowiedzą się w tej sprawie za niespełna miesiąc, podczas wyborów samorządowych. Czasu nie da się cofnąć i wielu zaniedbań z ostatnich czterech lat nie nadrobimy nigdy. Na szczęście nowa kadencja samorządu zbiegnie się w czasie z nową perspektywą finansową Unii Europejskiej na latach 2014-2020. Wyłoniony w listopadowych wyborach prezydent Rudy Śląskiej będzie miał dobre pole do popisu, aby wykazać się skutecznością.

- Jako wiceprezydent Świętochłowic zbudowała Pani za unijne pieniądze ekologiczny basen na Skalce. Media rozpisują się o tej inwestycji, jako o jednym z najciekawszych projektów w Polsce. Taki basen mógłby powstać także w Rudzie Śląskiej?

- Oczywiście, że tak. Kiedy oddawaliśmy do użytku basen na Skalce cieszyłam się, jako autorka tego projektu. Z drugiej strony było mi żal, że takie inwestycje nie powstają w moim rodzinnym mieście. Mamy wiele wspaniałych, ale zaniedbanych terenów, które idealnie nadają się pod tego rodzaju inwestycje. Odpowiednik basenu na Skalce mógłby powstać na przykład w Czarnym Lesie.

- Co było szczególnego w lokalizacji basenu na świętochłowickiej Skalce?

- Nic szczególnego. Ten basen nie powstał dlatego, że Świętochłowice są wyjątkowym miejscem. Wszystko zależy od ludzi. Mieliśmy wielki upór i determinację, aby tę inwestycję zrealizować. Na szukaniu źródeł unijnego dofinansowania trzeba się znać i pisać dobre wnioski. Tylko tyle i aż tyle. Niektóre samorządy wykorzystują unijne inwestycje, jako koło zamachowe do rozwoju miasta. I one odnoszą sukces. Inni nie robią nic i na tym tracą, bo ich miasta pogrążają się w stagnacji. Żyją z dnia na dzień, licząc, że jakoś to będzie. Ale tak nie rządzi się miastem. Dobry prezydent musi planować przyszłość.

- Jakie możliwości daje samorządom nowe otwarcie finansowe Unii Europejskiej na lata 2014 - 2020?

- Ogromne. Pieniądzy jest dużo, a zasady ich podziału podkreślają ważną rolę samorządów regionalnych i lokalnych. Nowa perspektywa pozwala na pozyskanie środków na tradycyjnej drodze konkursów, ale pojawiają się także nowe możliwości. Jedną z nich są Zintegrowane Inwestycje Teryto-



Rozmowa z **Aleksandrą Skowronek**,
wicemarszałkiem województwa śląskiego,
kandydatką na prezydenta Rudy Śląskiej.

rialne, gdzie obowiązują pozakonkursowe procedury, a liczy się atrakcyjność i użyteczność projektu.

- Obecne władze Rudy Śląskiej twierdzą, że nie starają się o środki unijne, ponieważ nie mają środków na wkład własny, który zazwyczaj jest wymagany przy inwestycjach finansowanych przez Unię Europejską.

- Nie potrafię zrozumieć takiej logiki. Przecież wiele unijnych inwestycji przynosi miastom dochód. Ale tutaj też obowiązuje zasada, że aby zarobić, trzeba najpierw zainwestować. Ruda Śląska nie sięgnęła po unijne środki,

kiedy była transza przeznaczona na uzbrajanie terenów inwestycyjnych. Nie przespały tej okazji inne, w tym nasze ościennie miasta. W efekcie, Bytom i Świętochłowice należą do Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a Ruda Śląska nie.

- Przynależność do KSSE ma tak duże znaczenie?

- Kluczowe, jeśli poważnie myślimy o rozwoju Rudy Śląskiej. Jeżeli zostaną prezydentem, przystąpienie do strefy będzie jedną z priorytetowych spraw. Nasze miasto ma wiele wydatków. Nie możemy opierać swoich finansów jedynie na subwen-

cjach rządowych i wpływach z podatków. Aby pójść do przodu musimy zarabiać. Inwestorzy, którzy pojawią się w strefie zostawią miastu pieniądze z podatków i stworzą miejsca pracy...

- W jednym z wywiadów obecna prezydent stwierdziła, że obecność Rudy Śląskiej w strefie ekonomicznej nie ma takiego znaczenia, bo u nas jest niskie bezrobocie.

- Zostawmy tę wypowiedź bez komentarza, bo to nie jest poziom dyskusji, na którym chciałabym rozmawiać.

- Wróćmy więc do wątku zarabiania pieniędzy przez miasto. Ma Pani jeszcze jakieś inne pomysły, niż przystąpienie do KSSE?

chodnich takie instalacje stoją w centrach miast i nie ma mowy o jakiegokolwiek szkodliwości dla środowiska i uciążliwości dla mieszkańców.

- Innym trudnym tematem w Rudzie Śląskiej jest górnictwo.

- Górnictwo jest tematem trudnym nie tylko dla Rudy Śląskiej, ale także dla Polski i Europy. Jak zapewne każdy z kandydatów na prezydenta Rudy Śląskiej mogą zapewnić, że zrobię wszystko, aby górnictwo zachować i ratować, bo to jest symbol naszego miasta i podstawa jego gospodarki. Ale w odróżnieniu od niektórych kandydatów mam odwagę powiedzieć, że żaden prezydent miasta nie ma wpływu na górnictwo, a już na pewno nic nie może zrobić prezydent bez poważnego zaplecza politycznego.

- Pani zapleczem jest partia rządząca.

- Oczywiście, to o niczym nie przesądza, ale zwiększa szansę, że moich sugestii i propozycji bezpośrednio wysłucha sam premier rządu. Równolegle, obok starań o ratowanie górnictwa, musimy budować koniunkturę inwestycyjną dla Rudy Śląskiej, która stworzy nowe miejsca pracy i pozwoli odzyskać gospodarczą stabilizację.

- Pozostał temat najtrudniejszy, czyli finanse miasta.

- To nie jest temat trudny, lecz - niestety - niezmany. Z miasta płyną różne sygnały na temat kondycji finansowej Rudy Śląskiej. Podczas ostatniej sesji Rady Miasta, prezydent przyznała, że nie wie, gdzie są dwa miliony, które rzekomo „zaginięły” między kontem depozytowym a Pracowniczą Kasą Zpomogowo Pożyczkową. Dowodzi to jedynie tego, że władze nie mają pełnej kontroli nad sytuacją finansową miasta. To jest zły sygnał dla przyszłego prezydenta, bo nie wiadomo, z jaką przyjdzie mu się zmierzyć sytuacją. Jeżeli zostaną prezydentem, przeprowadzę dokładny audyt finansów, a jeżeli będzie źle wystąpię do Regionalnej Izby Obrachunkowej o zgodę na wprowadzenie planu naprawczego.

- Prezydentura w Rudzie Śląskiej nie będzie łatwym kawałkiem chleba. Nie boi się Pani tego wyzwania?

- Nikt nie mówił, że będzie łatwo, a wyzwani się nie boję. Od kilkunastu lat pracuję w samorządzie na kierowniczych stanowiskach i sobie radzę. Nie ma złych miast, są tylko miasta źle zarządzane. Poza tym jestem rudzianką i nie mogę dopuścić do tego, aby moje miasto nie rozwijało się w taki sposób, na jaki zasługuje.

Rozmawiał: Jerzy Filar

KANDYDACI DO RADY MIASTA

Sfinansowane ze środków KW Platforma Obywatelska RP



Sławomir Ochliński

Mam 35 lat. Od urodzenia mieszkam w Halembie. Jestem absolwentem Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji w Bytomiu, kierunek administracja, specjalność samorząd terytorialny. Od ponad 10 lat pracuję w europejskim koncernie, zajmującym się gospodarką odpadami, obecnie na stanowisku dyrektora handlowego. Polityka zawsze znajdowała się w kręgu moich zainteresowań, a sprawy lokalne tym bardziej leżą mi na sercu. Cenię odpowiedzialność i profesjonalizm. Drażni mnie marnowanie szans na rozwój miasta: słabe pozyskiwanie środków z funduszy europejskich, brak inwestycji, a co za tym idzie i miejsc pracy, a także złe wydatkowanie środków publicznych. Od najmłodszych lat uprawiam sport, w szczególności: tenis ziemny i piłkę nożną. Interesuje mnie również szeroko pojęta ekologia, dlatego od kilku lat jestem związany ze Stowarzyszeniem Zielona Ziemia. Jestem żonaty, mam dwuletnią córkę.

W sprawach, które Państwa nurtują proszę o kontakt mailowy na adres: slouc@wp.pl

TWÓJ PROBLEM - MOJA SPRAWA

MÓJ PROGRAM WYBORCZY

1) edukacja i szkolnictwo:

- utworzenie żłobka w Halembie,
- utworzenie monitoringu wokół wszystkich placówek oświatowych,
- ponowne uruchomienie szkoły zawodowej w Halembie;

2) infrastruktura:

- utworzenie nowych stref rekreacji (m. in. ścieżek zdrowia, ścieżek rowerowych, siłowni na świeżym powietrzu, placów zabaw),
- pozyskanie nowych inwestorów tworzących miejsca pracy,
- wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na ulicy Grodzkiej oraz Halembskiej od ronda do ulicy Grodzkiej,

- rozbudowa parkingu przy cmentarzu komunalnym w Halembie,
- budowa parkingu przy cmentarzu w Klodnicy;

3) kultura i sport:

- wspieranie młodych, zdolnych rudzian poprzez utworzenie funduszy stypendialnych (artystycznego, naukowego, sportowego),
- wprowadzenie karty „aktywny senior” umożliwiającej zniżkowe lub nieodpłatne wstępy na imprezy kulturalne, siłownie, baseny,
- propagowanie gwary śląskiej poprzez podwójne nazewnictwo ulic, przystanków, dzielnic;

4) bezpieczeństwo:

- utworzenie monitoringu na drogach wylotowych z miasta oraz

w miejscach neuralgicznych, w porozumieniu z Policją i Strażą Miejską,

- modernizacja oznakowania pionowego i poziomego ulic,
- utworzenie przejścia dla pieszych w rejonie przychodni zdrowia przy ul. Solidarności,
- stop narkotykom i dopalaczom w szkołach;

5) ochrona środowiska i ekologia:

- likwidacja dzikich wysypisk śmieci w lasach na terenie Klodnicy i Halembi,
- edukacja ekologiczna dzieci i młodzieży,
- ograniczenie niskiej emisji poprzez zwiększenie świadomości mieszkańców o jej zagrożeniach.

Ruda Śląska sypialnią regionu - zanikająca przedsiębiorczość, podwyżka cen za wywóz śmieci - oto niektóre „pomysły” obecnej władzy.

MIASTO NA WYMARCIU

Co tydzień w Wiadomościach Rudzkich - finansowanych przez każdego z nas, bo z podatków wpłacanych na konto miasta - biją po oczach informacje o inwestycjach powstałych podczas trwającej kadencji Pani Prezydent. Owszem, powstały nowe place zabaw czy fragmenty ścieżek rowerowych. Mam jednak nieodparte wrażenie, że najwięcej w czasie obecnej kadencji powstało marketów i centrów handlowych.

Należy zadać sobie pytanie, czy powstałe inwestycje wpłynęły w jakikolwiek sposób na wygenerowanie nowych miejsc pracy? Z przykrością muszę stwierdzić, że nie. Władze naszego miasta nie zauważyły problemu likwidacji Elektrowni Halemba - drugiego co do wielkości pracodawcy w Halembie. Do dnia dzisiejszego spotykam byłych pracowników, którzy nie znaleźli możliwości kontynuowania rozpoczętej kariery w Rudzie Śląskiej. Nie wyciąga się wniosków z faktu, że każdy nowo powstały market powoduje zamknięcie lokalnych, rodzinnych interesów. Mało tego, poprzez nieumiejętność podejmowania trudnych decyzji wstrzymuje się kolejne inwestycje w Rudzie Śląskiej, co prowadzi do stagnacji przedsiębiorczości w mieście.

Powoli stajemy się sypialnią dla ościennych miast. Musimy zdać sobie sprawę z faktu, że mieszkańcy naszego miasta, pracujący poza jego granicami, w ogromnej większości tam też robią zakupy, korzystają z usług i w ten sposób napędzają koniunkturę naszym sąsiadom. Niestety, Pani Prezydent nie potrafi spożytkować otrzymanych bonusów rozwojowych od swojego poprzednika. Tereny inwestycyjne, powstałe dzięki poprowadzeniu wzdłuż miasta autostrady A4, jak i Drogowej Trasy Średnicowej, nie znalazły jeszcze swoich amatorów. Śmiem twierdzić, że również wybudowanie trasy N-S nie w tym względzie nie zmieni. I nie ma się co dziwić. Miasto zasłynęło w ostatniej kadencji ze swojego niezdecydowania względem potencjalnych inwestorów, chcących zainwestować w Rudzie Śląskiej. Żyjemy w mieście, w którym władza nie kieruje się szeroko pojętym interesem społecznym. Bo jak inaczej nazwać sytuację, w której blokuje się każdą inwestycję?

Już na początku przyszłego roku odczujemy pierwsze skutki związane z brakiem Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych (tzw. RIPOK) w naszym mieście. Od 1 stycznia 2015 roku część wytworzonych przez nas odpadów komunalnych musi bowiem trafić do Instalacji Regionalnej do Dąbrowy Górniczej. W ten sposób sami zafundowaliśmy sobie z jednej strony znaczną podwyżkę cen odbioru odpadów, z drugiej zaś utraciliśmy możliwość stworzenia kilkunastu nowych miejsc pracy. Przypominam, że do końca 2014 roku miasto Ruda Śląska za każdą odebraną tonę odpadu płaci wykonawcy usług cenę w wysokości 259 złotych. Na cenę tę składa się: dzierzawa pojemników, transport odpadów z miejsca odbioru do miejsca utylizacji, jak i sama utylizacja. Od 1 stycznia 2015 roku firma odbierająca odpady z Rudy Śląskiej za samą utylizację w RIPOK w Dąbrowie Górniczej zapłaci 260 zł za tonę. Dodatkowo należy pamiętać, że obecnie odpady komunalne dostarczane są do instalacji zastępczych zlokalizowanych w Rudzie Śląskiej. Po Nowym Roku trzeba będzie je dostarczyć do Dąbrowy Górniczej, co również będzie miało wpływ na końcową cenę dla każdego rudzianina.

Uważam, że należy diametralnie zmienić zarządzanie miastem. Powinniśmy stworzyć przyjazną atmosferę dla potencjalnych inwestorów. Pokazywać swoje mocne strony, a także dążyć do utworzenia na terenie Rudy Śląskiej strefy ekonomicznej. Strefę taką posiadają na przykład Gliwice, dzięki której są jednym z najlepiej rozwijających się śląskich miast.

Przed nami nowa perspektywa finansowa na lata 2014-2020, w której dla województwa śląskiego przeznaczonych zostało ponad 3 miliardy złotych. Tylko silny prezydent ze stabilną większością w Radzie Miasta będzie w stanie w sposób profesjonalny sięgnąć po środki z Unii Europejskiej. Wiadomo, że każda inwestycja finansowana ze środków UE wymaga wkładu własnego. Nieuniknionym będzie więc zaciągnięcie nowych kredytów. Należy pamiętać jednak, że środki z programów funduszy europejskich dane nam są po raz ostatni i dlatego tak ważne jest ich maksymalne wykorzystanie z pożytkiem dla naszego miasta.

Sławomir Ochliński



Władysław Dryja

Lat 60. Żonaty. Dwoje dzieci. Wnuk. Wykształcenie średnie techniczne.

Ukończył specjalistyczne kursy z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi. Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ruda Śląska. Członek trzech komisji stałych Rady Miasta. Od 35 lat mieszkaniec Bykowni.

Wcześniej związany zawodowo z Kochłowicami, członek Rady Nadzorczej Rudzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej, członek Zarządu SRS „ORLIK”. W najbliższych wyborach samorządowych kandyduje z listy Platformy Obywatelskiej, miejsce 2.

SZANOWNI PAŃSTWO!

Dziękuję za dotychczasową współpracę w Samorządzie Miasta, za pozytywne i krytyczne uwagi, które były dla mnie inspiracją w działaniu na rzecz naszych dzielnic i Miasta Ruda Śląska. Od 35 lat wraz z całą rodziną mieszkam w Bykowni. Zawodowo związany byłem z Kochłowicami. Sprawy tych dzielnic są mi najbliższe.

W Radzie Miasta pełniłem funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, a obecnie wiceprzewodniczącego Rady Miasta (jestem także członkiem trzech Komisji stałych). Uważam, że trafną decyzją było uchwalenie przez Radę Miasta budżetu obywatelskiego, gdyż teraz mieszkańcy mogą decydować o tym, co powstanie w ich dzielnicach i Mieście. Przykładem może być trasa rowerowa łącząca wszystkie dzielnice.

Powstaje Park Aktywności przy ul. Plebiscytowej, a w 2015 roku powstanie strefa rekreacji i wypoczynku przy ulicy Zgrzebniołka oraz rozbudowany zostanie plac zabaw w Kochłowicach.

Głównie jednak dzięki współpracy z Mieszkańcami udało mi się zrealizować wiele pomysłów m.in. Cen-

trum Inicjatyw Społecznych w Bykowni, budowę kompleksu sportowego „Orlik” przy SP 2, boiska do siatkówki plażowej oraz siłowni napowietrznej przy ul. Poloczka; wykonanie placu zabaw przy ul. Katowickiej, a także w przedszkolu 31 - plac zabaw, modernizacja kuchni, wymiana okien, naprawa dachu, termomodernizacja przedszkola nr 47, w SP 2 - skocznia w dal, remont dachu, zakup urządzenia nagłaśniającego, a przede wszystkim wymiana kolektora wodnego w okolicy ul. Zgrzebniołka. Ponadto parkingi przy ulicach: Poloczka, Kowalskiego, Siekiela, Szpaków, Kanarków, Brygadzystów, Zgrzebniołka i Grzegorzka, chodnik przy parafii św. Barbary oraz przy parafii N.S.P.J przy ul. Wita Stwosza, remont oświetlenia, instalacja oświetlenia świetlnego, remont sanitariatów i dojścia do Gimnazjum nr 6, przebudowy ul. Górnośląskiej, budowa placów zabaw oraz boiska ze sztuczną nawierzchnią przy Uranii.

To są sprawy zrealizowane, ale uważam, że jeszcze jest wiele problemów do rozwiązania, m.in. remont

boisk przy ul. Górnośląskiej, Wilka i SP 21, remont skweru wraz z chodnikiem obok przychodni zdrowia przy ul. Sztolniewej oraz remont ciągu pieszego od ul. Korfantego do ul. Kopalnianej. Monitoring przy szkołach SP 18 i ZSO nr 3.

W skali całej Rudy Śląskiej ważne jest, aby powołać przy Urzędzie Miasta zespół ds. pozyskiwania funduszy unijnych, podjąć działania na rzecz powstania nowego programu likwidacji azbestu, ale także poprawy infrastruktury sportowej oraz termomodernizacji szkół i przedszkoli.

Potrzeba nam wiele, ale tylko współpraca wszystkich doprowadzi nas do celu, który osiągniemy, jeśli postawimy na odpowiednich ludzi.

Jeżeli zatem uznacie Państwo, że sprawdziłem się jako Wasz reprezentant w Radzie Miasta, jestem zdolny kontynuować, to co wspólnie rozpoczęliśmy. Będę zobowiązany jeśli w najbliższych wyborach oddacie na mnie swój głos.

Dziękuję i serdecznie pozdrawiam.

Władysław Dryja



Bogdan Balski

W POSZANOWANIU TRADYCJI

Długoletni nauczyciel, a obecnie pracownik administracji publicznej. Wychowany w poszanowaniu tradycji, w rodzinie zasłużonych dla Rudy Śląskiej sportowców i olimpijczyków. Żonaty, dwójka dzieci.

MÓJ PROGRAM WYBORCZY

- Reprezentowanie interesu mieszkańców.
- Działania interwencyjne w ramach polityki społecznej

nej związanej z niepełnosprawnością, bezdomnością i bezrobociem.

- Określenie i realizacja celów polityki oświatowej miasta w zakresie:
 - usprawnienia systemu edukacji;
 - organizacji kształcenia i funkcjonowania szkół w sytuacji niżu demograficznego;
 - przeciwdziałania bezrobociu wśród nauczycieli.
- Dbłość o rozwój inwestycji oraz usług publicznych:
 - administracji;
 - oświaty;
 - zdrowia;
 - kultury;
 - sportu i rekreacji.

- Poprawa dostępności przedszkoli i żłobków.
- Określenie i realizacja kierunków polityki gospodarowania zasobem nieruchomości miasta w obszarach:
 - polityki lokalowej: lokale komunalne, socjalne, użytkowe; najem, sprzedaż, podnajem, budownictwo komunalne;
 - gospodarki nieruchomościami: sprzedaż, wykup, dzierżawa, najem dla potrzeb komunikacyjnych, edukacji, służby zdrowia.
- Rewitalizacja parków miejskich i obiektów sportowo-rekreacyjnych.



Rafał Dudek

ROZWÓJ KULTURALNY MŁODZIEŻY

Lat 42, muzyk - nauczyciel, absolwent krakowskiej Akademii Muzycznej w klasie trąbki.

Edukację muzyczną na tym instrumencie rozpocząłem w PSM I st. w Rudzie Śląskiej. Od roku 1995 pracuję w tutejszej szkole jako nauczyciel. W 2001 roku podjąłem również pracę w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych I i II st. w Katowicach (od roku 2013 jestem wicedyrektorem szkoły ds. muzycznych). Sporo moich absolwentów kontynuuje naukę w wyższych uczelniach muzycznych, a kilkoro jest już obecnie zawodowymi muzykami w profesjonalnych orkiestrach na Śląsku. Edukację muzyczną dzieci i młodzieży traktuję nie tylko jako wybór zawodowej drogi życiowej, ale także jako wspaniałe hobby rozwijające wrażliwość i zainteresowania młodych ludzi, którzy staną się w przyszłości ambasadorami kultury naszego miasta. Tra-

dycja górniczych orkiestr na Śląsku jest ciągle żywa. Dlatego też niemal każdy z moich byłych uczniów, wybierając inny zawód, w wolnym czasie kultywuje rodzime tradycje, grając w jednej z nich na terenie naszego miasta i przyczyniając się do uświetniania różnych uroczystości i festynów rudzian.

MÓJ PROGRAM WYBORCZY

Rozwój kulturalny młodzieży jest jednym z priorytetów, jakie realizowałbym jako członek Rady Miejskiej. Niemal dwudziestoletni staż pracy z dziećmi i młodzieżą sprawia, że właśnie losy młodego pokolenia leżą mi szczególnie na sercu. Zdaję sobie sprawę, że równie ważny jak intelektualny jest ich rozwój fizyczny. Jako niespełniony sportowiec i ojciec młodego piłkarza, zamierzam zadbać o to, aby każdy miał dostęp do obiektów sportowych znajdujących się w naszym

mieście i zadbać o profesjonalne zarządzanie w klubach sportowych. Zarówno kształcenie artystyczne jak i sportowe wytwarza w naszych pociechach bardzo pozytywne emocje i pozwala na konstruktywne zagospodarowanie wolnego czasu, a to z kolei sprawia, że my dorośli jesteśmy o wiele mniej zatroskani i spokojniejsi o los naszych dzieci.

Dlatego będąc radnym, postaram się wykorzystać każdą możliwość ułatwienia realizacji marzeń i ambicji mieszkańców Rudy Śląskiej, dbając o ośrodki kulturalno - oświatowe i sportowe w mieście. Chciałbym również poprawić poczucie bezpieczeństwa na ulicach poszczególnych dzielnic, aby każdorazowe wyjście z domu na wyżej wymienione zajęcia nie powodowało obawy o życie i zdrowie naszych dzieci. Jednym słowem jako muzyk chciałbym dążyć do tego, aby w naszym codziennym życiu „wszystko grało”.



Joanna Rajca

POMAGANIE JEST MOIM POWOŁANIEM

Mam 61 lat. Całe życie mieszkam na Goduli. Mam dwoje dorosłych dzieci oraz wnuczkę Martynę. Od 6 lat jestem na emeryturze. Wcześniej 35 lat pracowałam jako pielęgniarka w tutejszym szpitalu na oddziale Patologii Cięży, pomagając przyszłym matkom przetrwać trudne chwile. Swoją pracę wspominam jako coś bardzo dobrego w moim życiu. Pomaganie jest moim powołaniem, dlatego nadal pomagam ludziom.

MÓJ PROGRAM WYBORCZY

- Założenie monitoringu w miejscach, w których często dochodzi do awantur i wandalizmu.
- Zwiększenie patroli policji oraz straży miejskiej w miejscach kryminogennych.
- Modernizacja mieszkań w starych budynkach, przyłączenie ich do sieci centralnego ogrzewania.
- Zmniejszenie bezrobocia wśród osób młodych.

- Utworzenie nowych miejsc pracy.
- Poprawa warunków pracy pielęgniarek i położnych w rudzkich szpitalach.
- Skrócenie terminów oczekiwania na specjalistyczne wizyty lekarskie w ramach NFZ.
- Utworzenie nowych miejsc do wypoczynku i zabawy.
- Utworzenie placów zabaw dla dzieci.
- Uaktywnienie osób 50+ oraz 60+.



Ksymena Roter

NIE LUBIĘ ZAKŁAMANIA, PAZERNOŚCI I CHCIWOŚCI

Mam 38 lat. Urodziłam się w Rudzie Śląskiej. Pochodzę z tradycyjnej, śląskiej rodziny. W moim domu rodzina, jej tradycje zawsze były na pierwszym miejscu. Ponieważ jestem rodowitą ślaczką, w moim domu mówi się gwara. Nigdy nie wstydziłam się mojego pochodzenia. Jestem z niego dumna. Mam męża Darka, który pracuje w KW „Bielszowice” i córkę Magdę, uczęszczającą do Gimnazjum nr 9 w Rudzie Śląskiej Hałemie, do pierwszej klasy o profilu sportowym.

W dzieciństwie przez 9 lat uczęszczałam do ZPiT Rudzianie. To były wspaniałe

czasy. Swoją edukację rozpoczęłam w szkole podstawowej 41 i 3 w Rudzie, liceum ukończyłam w Bytomiu - Szombierkach.

Z wykształcenia jestem kosmetyczką, pracuję od 18 lat w swoim zawodzie, obecnie w BO-studio w Rudzie. Bardzo lubię swoją pracę, ponieważ mam kontakt z ludźmi, który uwiłbiam. Poprzez rozmowy z nimi dowiaduję się, co im się nie podoba i co by chcieli zmienić w naszej Rudzie Śląskiej. Jestem osobą kontaktową, mam poczucie humoru, jestem szczerą, czasami aż bo bólu. To samo cenię u innych. Nie lubię zakłamania, chciwości i pazerności.

MÓJ PROGRAM WYBORCZY

- rozbudowa ścieżek rowerowych w dzielnicach: Ruda, Orzegów, Godula,
- remont ul. Sobieskiego w Rudzie 1 (chodniki, plac zabaw, odnowienie boiska do piłki nożnej i koszykówki),
- budowa parkingów,
- doposażenie szkół w niezbędny sprzęt,
- nowe miejsca pracy dla mieszkańców Rudy Śląskiej,
- zwiększenie zasobów mieszkań komunalnych,
- rozbudowa i remonty dróg,
- zwiększenie działalności pozaszkolnej dla dzieci i młodzieży.

WYBORY SAMORZĄDOWE
16 LISTOPADA 2014

Rozum i serce
dla Śląska

pozycja nr **2**

Urszula Koszutska

do Sejmiku Województwa Śląskiego

KANDYDACI DO RADY MIASTA

Sfinansowane ze środków KW Platforma Obywatelska RP



Szymon Mróz

PO PIERWSZE RUDA ŚLĄSKA!

by mi poprawić jakość życia mieszkańców Rudy Śląskiej w różnych aspektach.

MÓJ PROGRAM WYBORCZY

W Radzie Miasta będę walczył dla Nas o:

- podjęcie niezbędnych działań na rzecz poprawy opieki zdrowotnej w Rudzie Śląskiej;
- założenie nowoczesnego systemu monitoringu w mieście;
- zwiększenie liczby nocnych patroli;
- doposażenie w nowoczesny sprzęt jednostek policji, straży miejskiej i straży pożarnej;
- maksymalne zwiększenie nakładów na budownictwo komunalne;
- upowszechnienie sprzedaży mieszkań dla ich obecnych lokatorów;
- poprawienie bazy dydaktycznej i materialnej placówek oświatowych i kulturalnych;
- umożliwienie osobom niepełnosprawnym zdobycia

odpowiedniego wykształcenia oraz zatrudnienia na rynku pracy;

- stypendia dla najzdolniejszych uczniów promujących Rudę Śląską;
- poszerzenie obszaru Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej o tereny inwestycyjne w Rudzie Śląskiej;
- zwiększenie pozyskiwania środków z Unii Europejskiej;
- rozwój terenów zielonych;
- place zabaw;
- rewitalizacja ośrodków sportowych i dodatkowe dotacje.

Moim mottem jest:

Nie traćmy czasu na rozliczenie poprzedniej władzy, bierzemy się ostro do pracy!

Aby radni rudzkiej Rady Miasta mogli efektywnie wykorzystać ofiarowane im przez wyborców zaufanie, potrzebny jest również doświadczony, wrażliwy ale również silny Prezydent. Dlatego też doskonałą kandydatką na to stanowisko jest Pani Aleksandra Skowronek.



Robert Dłucik

JESTEM STĄD!

Przez lata mieszkałem w dzielnicy Ruda, przez niemal dekadę byłem związany zawodowo z dzielnicą Godula, obecnie pracuję w Orzegowie. Mogę więc śmiało powiedzieć: Jestem stąd!

16 listopada postaw na rozwój! Twój głos ma znaczenie!

MÓJ PROGRAM WYBORCZY

W rudzkim samorządzie chciałbym przede wszystkim zająć się bezpieczeństwem, sprawami oświaty, kultury i sportu, a zwłaszcza:

- pozyskiwaniem środków z funduszy unijnych na rzecz rudzkich szkół, by stały się one nowoczesne i przyjazne uczniom,
- zapewnieniem odpowiedniej liczby miejsc w rudzkich żłobkach i przedszkolach,
- sprawliwym finansowaniem rudzkich klubów sportowych,
- utworzeniem komisariatu policji w dzielnicach Orzegów i Godula,
- zapewnieniem Rudzie Śląskiej należnego miejsca na mapie kulturalnej województwa śląskiego.

Jestem rodowitym rudzianinem. Ruda Śląska jest miastem, w którym się urodziłem i w którym chcę spędzić resztę swojego życia. Jestem mężem wspaniałej żony i ojcem dwójki dzieci. Ruda Śląska jest również miastem, w którym urodziły się moje dzieci i w którym chcę żeby dorastały i w pełni rozwijały swoją osobowość.

Z zawodu jestem ratownikiem medycznym

Pracuję w Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Katowicach.

W wolnych chwilach spełniam się jako działakowiec i fajczarz.

Postanowiłem kandydować do Rady Miasta, ponieważ mam już dosyć marazmu w Rudzie Śląskiej i nie jest mi obojętny los Naszego Miasta.

Jestem mieszkańcem Goduli i dobrze znam sytuację północnych dzielnic Rudy Śląskiej.

Jestem przekonany, że funkcja radnego pozwoliła

Dorastałem w Rudzie Śląskiej, z tym miastem związałem swoje życie zawodowe. Jestem dziennikarzem oraz nauczycielem języka angielskiego. Dzięki pracy w lokalnych mediach, od „podszewki” poznałem mocne i słabe strony Rudy Śląskiej. Wiem, co należy zrobić, by Ruda Śląska stała się miastem nowoczesnym i przyjaznym mieszkańcom, miastem na miarę XXI wieku.



Magdalena Godlewska-Kosak

Z ENERGIA DO DZIAŁANIA

Jestem człowiekiem kreatywnym i twórczym. Od urodzenia związana jestem z Rudą Śląską. Tu spędziłam dzieciństwo, tu się uczyłam, a teraz uczę innych. Żona i matka dwójki dzieci, córka szygara KWK „Pokój”. Posiadam tytuł magistra biologii, ukończyłam również studia Informatyka i technologie informacyjne oraz Zarządzanie oświatą. W wolnym czasie zawsze coś robię: fotografuję, maluję, piszę, organizuję lub chodzę po górach. Jestem założycielką „Twórczej Pracowni” (tworczapracownia.pl) tam wyzywam się artystycznie i opisuję wydarzenia, w których uczestniczę. Zajmuję się szeroko rozumianą grafiką, fotografią i multimediami. Od lat fotografuję Rudę Śląską i Śląsk. Jestem współtwórcą projektu „Tropice historii Rudy Śląskiej” oraz „Rude z Rudy”, aktywną uczestniczką wydarzeń „Modna Ruda - Modny Śląsk” oraz „Kopalnie są piękne”. Moje wiersze znalazły się w Antologii Poetów Rudzkich. Byłam głównym bohaterem filmów dokumentalnych TVP3 „A ja zostałam” oraz „Trafiłoby zatrudnienie”. Stworzyłam wiele stron FB promujących Śląsk. Jestem współorganizatorem, współpomysłowcą i prowadzącą festiwal o tematyce górskiej „Lawiny 2006 - festiwal gór”, który tworzyłam będąc członkiem RSIN In-nI. Moje zdjęcia wydane w kalendarzu-cegiełce pomogły finansowo schro-

nisku dla zwierząt. Jako nauczyciel byłam wielokrotnie nagradzana za pracę dydaktyczno-wychowawczą. Jestem członkiem Klubu Wysokogórskiego w Katowicach, zdobywcą Elbrusa i najwyższych szczytów Europy. Jako audytor ISO, znam się na wprowadzaniu norm unijnych. Jestem bezkompromisowa w obronie słabszych oraz wyznawanych wartości. Nie boję się podejmowania trudnych wyzwań i stawiania w walce o słuszną sprawę, co udowodniłam aktywnie i z sukcesem broniąc przed likwidacją swoją szkołę w roku 2012.

MÓJ PROGRAM WYBORCZY:

- W Rudzie Śląskiej jako radna chcę tworzyć miejsca spotkań mieszkańców w różnym wieku. Integrować ludzi, partie, kluby, stowarzyszenia w celu wspólnego działania na rzecz miasta, a nie rywalizacji. Rozmowa i kontakty międzyludzkie są dla mnie bardzo ważne. Wierzę, że możemy się „fajnie różnić”, a słowo „dialog” i „spotkanie” nie wypadło jeszcze z naszego języka.
- Działanie na rzecz tworzenia nowych miejsc sportu i rekreacji dla mieszkańców w każdym wieku - placów zabaw, siłowni na świeżym powietrzu, ścieżek biegowych, rowerowych, skateparków, zadrzewio-

nych miejsc rekreacji oraz wspieranie kultury i sztuki będzie jednym z punktów mojego programu. Planuję utworzyć osiedlowe kluby turystyczne.

- Z wykształcenia jestem biologiem-biotechnologiem i informatykiem. Będę kładła nacisk na nowe technologie. Chcę wzbogacić miejsce spotkań ludzi bezprzewodowym dostępem do Internetu.
- Pragnę wspierać przedsiębiorczość, zatrzymując w mieście ludzi zdolnych i z pomysłami.
- Chcę powstrzymać emigrację edukacyjną ludzi młodych, zaprzestając likwidacji szkół. Chciałabym modernizować i wspierać edukację dzieci i młodzieży, rozwijając szkoły. Wierzę, że dobrze wykształcona i kreatywna młodzież to szansa na lepsze warunki w Rudzie Śląskiej oraz nowe miejsca pracy.
- Martwią mnie również problemy rodzin. Jednym z priorytetów mojej pracy jako radnego będzie zmniejszenie kosztów utrzymania dzieci i zwiększenie liczby miejsc w przedszkolach i żłobkach.
- Jako córka szygara oddziałowego KWK „Pokój” nieobce są mi również problemy górników.



Monika Grzyb

z domu Kurzawa

ROBIĘ TO, CO KOCHAM

Mam 26 lat i z zawodu jestem pielęgniarką Szpitala Miejskiego w Rudzie Śląskiej - z zamiłowania harcerką. Jestem drużynową 55 RDH Rara Avis. Nie wyobrażam sobie nie pracować z dziećmi i młodymi ludźmi - ZHP pozwala mi realizować siebie i robić to, co kocham. Najpiękniejsze jest to, że harcerstwo daje możliwość rozwoju w różnych kierunkach. Uwielbiam patrzeć na moich harcerzy, którzy teraz już są w gimnazjum, a zaczęli jako uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7.

MÓJ PROGRAM WYBORCZY

Moim marzeniem jest pomóc w działaniu i realizowaniu planów innym drużynowym, aby dzieci i młodzież - potencjalni przyszli harcerze mieli możliwość rozwoju

i mile spędzali czas, a nie tylko „relaksowali” się przed komputerem.

W dzisiejszych czasach mało która dziewczynka wie, jak się skacze w gumę. Dajmy im propozycję na aktywne spędzanie czasu wolnego... obozy, biwaki, kursy itd.

Młodzi ludzie - to w nich rodzice pokładają nadzieje. Zaproponujmy im ciekawą przyszłość, doświadczenia, a przy okazji mile i ciekawie spędzony czas. Mogą to być wyjazdy, wymiany międzynarodowe, spotkania z ludźmi, którzy osiągnęli jakiś sukces...

Uświadommy rudzkiej młodzieży, że to co „wymyślą”, można zrealizować przy odpowiedniej pomocy i wsparciu. Nie negujmy pomysłów młodych ludzi.

Z racji swojego zawodu - pielęgniarki staram się zawsze przemycić troszkę mojej wie-

dy i zainteresowania harcerzom. Jest to praca trudna i często niedoceniana. Pielęgniarka/pielęgniarka i położna są profesjonalistami w tym, co robią. Ciągłe się doksztalcamy, bo medycyna nie stoi w miejscu - idzie do przodu. Chcemy być odpowiednio wynagradzani i pracować w jak najlepszych warunkach.

Nie pełniemy żadnej misji, służby - z definicji te słowa znaczą pracę, bez względu na wynagrodzenie i warunki. Większość młodych, wykształconych pielęgniarek, pielęgniarki ucieka za granicę albo do prywatnych klinik i poradni! Dlaczego? Tam lepiej zarobią. Niedługo doświadczony personel pielęgniarski się wykruszy i nie będzie miał kto pracować na szpitalnych oddziałach naszego miasta. Zachęcajmy młodych do tego zawodu - w nich nadzieja!



KANDYDAT NA PREZYDENTA MIASTA

Sfinansowane ze środków KWW Forum Samorządowe Rudy Śląskiej

» Ostatnie cztery lata nie należą do najlepszych okresów w historii naszego miasta, ale rozpamiętywanie przeszłości do niczego dobrego nie prowadzi. Trzeba zamknąć ten rozdział, wyciągnąć wnioski z popełnionych błędów, zaplanować przyszłość Rudy Śląskiej i... do przodu.

Jarosław WIESZOŁEK,

Przewodniczący Rady Miasta,
kandydat na prezydenta Rudy Śląskiej:

ZGODA BUDUJE



Plan jest najważniejszy. Jeżeli nie powiemy sobie dziś, w jakim miejscu chcemy znaleźć się za cztery lata, znów zmarnujemy kadencję. A czas nie gra na korzyść Rudy Śląskiej. Stojemy w miejscu, kiedy inne miasta rwą do przodu, napędzane środkami unijnymi lub własnym, dobrze wykorzystanym potencjałem.

Jednym z największych problemów jest pogłębiająca się izolacja gospodarcza. Często słyszę komplementy pod adresem Rudy Śląskiej, że jesteśmy miastem idealnie położonym i doskonale skomunikowanym. I co z tego, skoro obecne władze nie potrafią wykorzystać tych atutów. Inwestorzy omijają nasze miasto, a jeżeli już jakiś się pojawi, to zostaje odprawiony z kwitkiem. Śledzę opisywane na łamach waszej gazety perypetie przedsiębiorcy, któremu miasto dało zgodę na uruchomienie linii technologicznej, a później się z tego wycofało. Samorządowe Kolegium Odwoławcze dwa razy przyznało rację przedsiębiorcy. Sprawa trafi zapewne do Sądu i narazi Rudę Śląską na mi-

lionowe odszkodowanie. Jak chcemy uchodzić za miasto przyjazne inwestorom, skoro przedsiębiorcy muszą się procesować, aby dochodzić swoich praw. Ile jest podobnych spraw, które nie trafiają na łamy gazety?

PRIORYTETEM DLA FORUM SAMORZĄDOWEGO W KADENCJI 2014-2018 BĘDZIE BUDOWA TRASY N-S, JAKO OSI ROZWOJU NASZEGO MIASTA.

Trasa N-S (jej część łącząca DTŚ z autostradą A4) została wpisana do projektu Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Obecnie RPO negocjowany jest z Komisją Europejską. Trasa N-S została tam ujęta jako duży projekt kluczowy. Jeśli Komisja się zgodzi, oznacza to praktycznie przyznanie ok. pół miliarda zł dofinansowania, z ominięciem procedury konkursowej.

Trasa N-S musi się stać nie tylko osią rozwoju, ale też zaczynem do racjonalnej gospodarki nieruchomości. Do przygotowania szerokiej oferty terenów inwestycyjnych oraz

utworzenia Specjalnej Strefy Ekonomicznej lub podstrefy Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Warto także wspomnieć o uzbrajaniu terenów inwestycyjnych - czyli o tym, co zostało całkowicie zaniechane w poprzednich latach. Także „Prawda” pisała o dwóch konkursach w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, gdzie można było pozyskać środki na uzbrojenie terenów inwestycyjnych. Nasze miasto nie przystąpiło do tej rywalizacji albo jego projekty odpadły, ponieważ nie spełniały standardów. Słaba skuteczność, a czasami wręcz bezradność w pozyskiwaniu środków unijnych jest jednym z wielu negatywnych wyróżników mijającej kadencji.

MY NIE POPEŁNIMY TAKICH BŁĘDÓW.

W latach 2014-2020 na uzbrajanie terenów poprzemysłowych i ich promocję zostanie przeznaczona spora transza unijnych środków. Skorzystamy z tej szansy. Trasa N-S z uzbrojonymi terenami inwestycyjnymi stanie

się ogromną szansą na rozwój Rudy Śląskiej.

Dopełnieniem tej korzystnej perspektywy są projekty nakreślone w ramach tzw. ZIT, czyli Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Jest to wyjątkowo atrakcyjna oferta dla samorządów. Inwestycji w ramach ZIT nie trzeba negocjować z Komisją Europejską, a jedynie z Zarządem Województwa. Musimy jednak pamiętać, że tych środków żaden prezydent nie dostanie na „piękne oczy”. Jest to nowa formuła współpracy, wymagająca umiejętności przekonania Zarządu Województwa o priorytetowym znaczeniu rudzkich projektów. Projekty muszą być dokładne, przemyślane i przygotowane, a ludzie odpowiedzialni za ich realizację powinni ce-

chować się determinacją w obronie swoich racji, ale także zdolnością do kompromisów.

PRZED WSZYSTKIM JEDNAK MUSIMY ZBUDOWAĆ SILNĄ POZYCJĘ RUDY ŚLĄSKIEJ W REGIONIE.

Ruda Śląska zasługuje na silną, rozpoznawalną markę. Mamy naturalne predyspozycje, aby w aglomeracji śląskiej pełnić rolę jednego z liderów. Aby tak się stało, musimy wyzbyć się kompleksów i wyzwolić drzemiący w mieście potencjał. Ruda potrzebuje silnego, odważnego prezydenta, który potrafi współpracować z Radą Miasta - w myśl zasady, że zgoda buduje.

Wierzę, że wspólnie zbudujemy Rudę Śląską na miarę XXI wieku - miasto silne wiedzą, doświadczeniem, wykształceniem i zaangażowaniem wszystkich mieszkańców.

DZIĘKI NASZEJ PRACY RUDA ŚLĄSKA STANIE SIĘ:

- Miastem dynamicznego, realnego rozwoju i wielkich inwestycji, dobrze przygotowanych i terminowo realizowanych.
- Miastem, w którym nie będą padać obietnice z założenia niespełniane.
- Miastem szans i perspektyw dla młodych - z miejscami w żłobkach i przedszkolach, z nowoczesnymi szkołami, nowymi miejscami pracy, rozrywką, kulturą i sportem.
- Miastem ludzi aktywnych w każdym wieku - z bezpiecznymi ulicami, dobrą opieką medyczną, niosącym pomoc i wsparcie, życzliwym dla niepełnosprawnych.
- Miastem z nowoczesnymi rozwiązaniami komunikacyjnymi, bez korków i nigdy niekończących się remontów, ze ścieżkami rowerowymi, parkingami.
- Miastem, gdzie szanuje się wspólny publiczny pieniądz.
- Miastem dobrze współpracującym z przedsiębiorstwami i przedsiębiorcami, otwartym na wszystkich, którzy chcą tu inwestować.
- Miastem szanującym swoją tradycję i przeszłość, i na tej silnej podstawie budującym swoją przyszłość - lidera aglomeracji.
- Miastem przyjaznym środowisku naturalnemu, czystym, proekologicznym, dbającym o to, co nas otacza.
- Miastem nowoczesnych, zadbanej osiedli, parków, placów zabaw, z nowoczesnymi obiektami sportowymi.
- Miastem otwartym na świat, budującym swoją pozycję wśród miast aglomeracji i wykorzystującym tę pozycję do rozwoju gospodarczego i społecznego.

**KWW Forum Samorządowe Ruda Śląska
i Jarosław Wieszołek
kandydat na prezydenta,**

zapraszają na koncert zespołu

Gang Marcela

**Bilety do odbioru w siedzibie Forum przy ul. Niedurnego 30
bądź u naszych kandydatów na radnych.**

KANDYDACI DO RADY MIASTA

Sfinansowane ze środków KWW Forum Samorządowe Rudy Śląskiej



» Jeżeli nie chcemy w Rudzie Śląskiej zmarnować kolejnych 4 lat... konieczna jest zmiana!

Trochę historii...

Jarosław Kania

Cztery lata temu Grażyna Dziedzic szła do wyborów pod hasłami „odnowy”. Cała kampania wymierzona była na jeden cel, zmianę prezydenta Andrzeja Stani. Dziedzic negocjowała więc wszystko, co robił i jak robił poprzedni prezydent. Obiecywała w kampanii, że wszystko robi inaczej, lepiej, taniej, jednym słowem wszystko robi „od nowa”.

Głównym hasłem było zadłużenie miasta, obiecała, że miasto oddłuży. Zapowiadała, że nie sprzeda majątku miejskiego, jakim było Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Zapowiadała, że nie będzie kontynuować budowy aquaparku, który wpędził Rudę Śląską na 30 lat w dług na blisko 230 milionów złotych. Deklarowała, że ceni wolną prasę i dlatego, aby uniezależnić media od władzy sprywatyzuje Wiadomości Rudzkie, aby zapewnić obiektywną prasę lokalną. Twierdziła, że jako budowlaniec będzie budować nowe, tanie mieszkania dla młodych mieszkańców Rudy Śląskiej. Była przeciwnikiem budowy spalarni odpadów, „aby mieszkańcy mieli prawo do czystego powietrza przed swoimi oknami”. Nie będę wymieniał innych deklaracji, bo... nie warto. Wszystkie te deklaracje wyborcze pani Dziedzic okazały się nic niewarte i do dzisiaj nie zostały zrealizowane, a niektóre zostały zrealizowane dokładnie odwrotnie od składanych deklaracji.

GDZIE JESTEŚMY DZISIAJ?

Miasto po 4 latach rządów Grażyny Dziedzic, które przypominały czasy „propagandy sukcesu” rodem z PRL-u z elementami kultu jednostki, jest w stanie niewiele lepszym niż 4 lata wcześniej.

A co z obietnicami i deklaracjami? Zadłużenie - Ruda Śląska nadal należy do najbardziej zadłużonych miast naszej aglomeracji, a w rankingach ogólnopolskich plasujemy się na ostatnich miejscach. Część zadłużenia co prawda została spłacona, ale pieniędzmi które miasto otrzymało z PECU, który Grażyna Dziedzic wbrew obietnicom wyborczym szybko po wyborach sprzedała. Otrzymała też w prezencie po poprzedniku pieniądze ze zwrotu dotacji unijnych, w tym między innymi za budowę Placu Jana Pawła II. Te dwie

kwoty, to w sumie blisko 50 milionów złotych, których pozyskanie przygotował poprzedni prezydent Andrzej Stania, ale o tym, że jest to jego zasługa Grażyna Dziedzic nawet nie wspomina, w myśl zasady, że wszystko przed nią było złe, a ona robi wszystko „od nowa”.

Sztandarowa, choć chybiona pod względem finansowym inwestycja Andrzeja Stani - halebski Aquapark, mimo obietnic pani Dziedzic, że nie będzie kontynuowała tej inwestycji, został przez nią właśnie dokończony. Niestety, aquapark przez Grażynę Dziedzic został zrealizowany w wersji gorszej niż zakładały plany Andrzeja Stani. Mimo że do dzisiaj tak naprawdę aquapark nie jest dokończony, brakuje bardzo istotnej dla prawidłowego funkcjonowania części suchej, to Pani Grażyna Dziedzic, już jako prezydent z pompą otworzyła „Aquadrom” jako swoją inwestycję. Żeby odciąć się od Andrzeja Stani, który był pomysłodawcą powstania parku wodnego o wdzięcznej i trafnej nazwie „OTT”, pani prezydent zmieniła nawet nazwę obiektu na obco brzmiący „aquadrom”. Na domiar złego nie zapewniła właściwego zarządzania tym obiektem. W ciągu 4 lat zmieniła kilka nieudolnych zarządów Aquadromu, który przynosi ogromne straty. Skutkiem niedokończenia inwestycji i złego zarządzania są straty generowane przez rudzki aquapark, idące w kilkanaście milionów rocznie, za które płacimy wszyscy jako mieszkańcy. 13 milionów złotych rocznie idzie na spłaty zobowiązań aquaparku! Miało być „Od nowa”, a wyszło gorzej niż „po staremu”.

Zapowiadane w kampanii wyborczej przez Grażynę Dziedzic tanie, miejskie budownictwo mieszkaniowe w Rudzie Śląskiej, skończyło się totalną porażką. Tak krytykowany przez nią Andrzej Stania zakończył swoje rządy wybudowaniem blisko 1000 mieszkań. Grażyna Dziedzic wybudowała zero(!) mieszkań komunalnych i socjalnych.

Podobnie rzecz się ma z obietnicami pani prezydent sprzed 4 lat, że każdy mieszkaniec ma prawo do „czystego powietrza pod swoimi oknami”. Tą obietnicę pani Dziedzic „zrealizowała” w taki sposób, że dopuściła do budowy spalarni zwłok pod oknami mieszkańców na Wirku i nie zrobiła nic, żeby powstrzymać budowę śmierdzącej kompostowni w Rudzie Południowej. Myślę, że mieszkańcy odpowiednio podziękują za „czyste powietrze” pod swoimi oknami w naszym mieście.

Grażyna Dziedzic obiecała też „współpracę ponad podziałami”. Nie pamiętam żadnej innej kadencji, w której tak wiele było podziałów i braku współpracy ze strony prezydenta z radnymi. Przypomnieć trzeba, że zaraz po wyborach tylko

9 radnych było w opozycji, a 16 popierało Grażynę Dziedzic. Na koniec kadencji w klubie radnych pani Dziedzic pozostało tylko 4 radnych, a od 2 lat większość Rady Miasta jest w opozycji do rządzącej pani prezydent. Brak współpracy pomiędzy prezydentem i Radą Miasta jest szkodliwy dla rozwoju miasta, ale wydaje się, że pani Dziedzic nic sobie z tego nie robi. Można by jeszcze długo wymieniać niespełnione obietnice wyborcze, a właściwie to, w jaki sposób w kampanii wyborczej Grażyna Dziedzic, najłagodniej mówiąc, „wprowadziła w błąd” mieszkańców Rudy Śląskiej, którzy jej wtedy uwierzyli.

STRACONA KADENCJA KONFRONTACJI...

Całą swoją kadencję Grażyna Dziedzic oparła prawie wyłącznie na krytyce poprzedniego prezydenta Andrzeja Stani i negocjowaniu wszystkiego, co zrobił. Brak inicjatywy i stagnację w mieście, brak inwestycji rozwojowych, za każdym razem tłumaczyła złą sytuacją miasta zastaną po poprzedniku. Jednak nie zauważyła, że od 4 lat rządzi w mieście Grażyna Dziedzic, a nie Andrzej Stania. Czy coś się w tym czasie zmieniło? Poza niewielkim obniżeniem zadłużenia, raczej zmieniło się na gorsze. Przez ostatnie 4 lata Grażyna Dziedzic nie potrafiła wyjść poza nieustającą wojnę z byłym prezydentem, cały czas, właściwie na każdej sesji jednym z głównych tematów była konfrontacja Grażyny Dziedzic i Andrzeja Stani. Przewodniczący Komisji Budżetu Marek Wesoły, który 4 lata temu popierał panią Grażyną Dziedzic, a teraz rozczarowany jej rządami, jest opozycyjnym kandydatem na prezydenta, porównał kadencję Grażyny Dziedzic i Andrzeja Stani do dwóch kolejnych przegranych meczów piłkarskich. Obydwoje prezydenci swoje mecze przegrali - jeden 7:0 a drugi 5:0. Niestety jest to również po części przegrana dla naszego miasta.

CO DALEJ Z RUDĄ ŚLĄSKĄ?

W Rudzie Śląskiej nie jest nam potrzebna wojna i konfrontacja, a niestety wydaje się, że Grażyna Dziedzic nie jest w stanie zrezygnować z konfrontacji z poprzednim prezydentem, nie potrafi też współpracować z większością. To, co pokazała w obecnej kadencji, nie wróży nic konstruktywnego. Nie można też wierzyć w jej obietnice wyborcze. W swoim nowym programie wyborczym obiecała wszystko wszystkim, w myśl zasady „nikt ci nie może tyle dać, ile ja ci mogę obiecać”. Pani prezydent obiecała nawet zbiorniki retencyjne! Na szko-



dach górniczych? Brawo! Trudno przypuszczać po doświadczeniach poprzedniej kadencji, że te obietnice będą realizowane, a pani Dziedzic się zmieni. Dlatego... konieczna jest zmiana.

NOWY ODDECH DLA MIASTA... NOWA NADZIEJA JAROSŁAW WIESZOŁEK

Rudzie Śląskiej jak świeżego powietrza potrzeba zmiany stylu sprawowania władzy. Taką zmianę może zapewnić tylko ktoś, kto nie jest uwikłany w konflikt, kto szuka porozumienia i współpracy. Taką osobą na pewno jest Jarosław Wieszołek - Przewodniczący Rady Miasta. Moim zdaniem to najlepszy kandydat na prezydenta naszego miasta. Jako Przewodniczący Rady Miasta udowodnił, że potrafi współpracować i nie dąży do konfrontacji, szuka zgody i kompromisu. I właśnie dlatego popieram Jarosława Wieszołka, kandydata na prezydenta Rudy Śląskiej z Forum Samorządowego.

ZGODA BUDUJE...

Ruda Śląska ma wiele problemów, które można rozwiązać dla dobra jej mieszkańców szybciej i skuteczniej tylko poprzez zgodę i współpracę. Ruda Śląska ma też ogromne możliwości, dobry prezydent poprzez współpracę z radą miasta i mieszkańcami może te możliwości wykorzystać.

Dlatego właśnie kandydatem na prezydenta naszego miasta, którego z całego serca popieram jest Jarosław Wieszołek, człowiek, który działa zgodnie z zasadą, że tylko „Zgoda Buduje”. Takiego prezydenta potrzebuje dzisiaj Ruda Śląska. Moim kandydatem jest Jarosław Wieszołek. Gorąco do tego wyboru zachęcam i mam nadzieję, że Jarosław Wieszołek będzie również Twoim Prezydentem... a właściwie Naszym Prezydentem Rudy Śląskiej.



Wioleta Majer

Słucham ludzi

Kim jestem?: 37 letnią, samodzielną matką wychowującą czwórkę dzieci.

Wykształcenie: Menedżer ds. marketingu i organizacji reklamy.

Doświadczenie zawodowe: Kilkuletnia współpraca z rudzkimi mediami. Wieloletnia praca na rudzkim rynku przedsiębiorców. Współorganizator wydarzeń kulturalnych.

Pasja: Aktywne słuchanie ludzi. Poradnictwo obywatelskie.

Wolny czas: spędzam z dziećmi, chyba że one właśnie nie mają go dla mnie, wówczas poświęcam

go na pomoc ludziom w sprawach administracyjnych, prawnych, a także rodzinnych.

Zainteresowania: Psychologia, relacje interpersonalne, mediacje rodzinne, zdrowy rozwój dzieci, prawo rodzinne, dobra lektura.

W NASZYM MIEŚCIE CHCIAŁABYM:

- Dostosować politykę prorodzinną do realnych potrzeb rudzkich rodzin: żłobki, przedszkola, szkoły.

- Zadbąć o większy dostęp do kultury i rekreacji przeznaczonej dla dzieci i rodziców z dziećmi.

- Zadbąć o dostęp do dobrej opieki medycznej dla dzieci.

- Dostosować urzędy do możliwości załatwienia swoich spraw administracyjnych w sprzyjających warunkach przez rodziców z dziećmi.

- Upowszechnić i szerzej udostępnić poradnictwo w sprawach administracyjnych i prawnych.

- Wprowadzić wszelkie aktywne działania w kierunku aktywizacji młodych ludzi oraz długotrwale bezrobotnych.

BĘDĘ:

- Wspierać działalności na rzecz otwierania się przestrzeni miejskiej dla mieszkańców na takie formy aktywności, jak place zabaw, parki i inne miejsca wypoczynku.

- Wspierać działania na rzecz zaproszenia do współpracy z naszym miastem inwestorów dających zatrudnienie mieszkańcom Rudy Śląskiej.



KANDYDACI DO RADY MIASTA

Sfinansowane ze środków KWW Forum Samorządowe Rudy Śląskiej



Karate jest moim sposobem na życie

Rozmowa z **Damianem Piechaczkiem**, kandydatem do Rady Miasta z listy Forum Samorządowe.

- Jako człowiek przez całe życie związany ze sportem, chce Pan przede wszystkim sprawić, by młodzież w Rudzie Śląskiej miała możliwość rozwijania swoich pasji.

- Chciałbym, aby wszyscy, niezależnie od wieku oraz grubości portfela mogli czynnie uprawiać sport. Jednym z moich pomysłów jest doprowadzenie do tego, aby Park w Nowym Bytomiu zaczął tętnić życiem. Od wielu lat jest zaniedbany, a może być wspaniałym miejscem do rekreacji. Odpowiednie oświe-

cenienie, siłownia na wolnym powietrzu, ścieżki do Nordic Walking oraz całodobowy monitoring sprawiłyby, że na nowo zaczęłyby tętnić życiem i był bezpieczny.

- Jest Pan instruktorem karate, jak rozpoczęła się ta przygoda?

- Jestem instruktorem w Rudzkim Klubie Kyokushin Karate, z którym jestem związany od początku jego powstania, czyli początku lat 90. Moja przygoda z Karate rozpoczęła się w 1977 roku, kiedy jako 12 latek trafiłem do sekcji i okazało

się, że jest to mój sposób na życie.

- Dzięki pracy z młodzieżą, wie Pan czego potrzeba młodym?

- Sport oraz praca z trudniejszą młodzieżą w Stowarzyszeniach Młodzieżowych, z którymi również współpracowałem, pozwoliły mi poznać potrzeby i marzenia młodych ludzi. Rudzki Klub Kyokushin Karate w swoich szeregach ma również dzieci z zespołem Dawna oraz różnymi dysfunkcjami fizycznymi i psychicznymi, co absolutnie nie stanowi

przeszkody, by trenować w ręcz przeciwnie.

- Jak godzi Pan pracę zawodową, treningi oraz życie rodzinne?

- Trudna sprawa, ale daję radę. Moje dzieci, córka maturzystka oraz syn student Politechniki Śląskiej, również trenują karate w mojej sekcji. Żona stara się mnie wspierać. Karate to moje życie, a żona to tlen, który pozwala żyć. Mam nadzieję, że moje zaangażowanie pozwoli na rozwój sportowy dzieci, młodzieży oraz seniorów w naszym pięknym mieście.

Iwona Łapkowska-Budny Bez polityki! Dla mieszkańców.



O MNIE:

Iwona Łapkowska-Budny, lat 50, wykształcenie wyższe - absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz studiów podyplomowych w zakresie zarządzania i innych. Większość mojej drogi zawodowej stanowiła praca w służbie zdrowia oraz działalność społeczna i związkowa - przez trzy kadencje pełniłam funkcję przewodniczącej związków zawodowych. W roku 2004 uczestniczyłam w tworzeniu Zakładu Aktywności Zawodowej w Rudzie Śląskiej; obecnie pracuję w kancelarii prawnej. Założyłam Fundację w Rudzie Śląskiej, która zajmuje się pomocą osobom wykluczonym zawodowo i społecznie, tworzeniem nowych miejsc pracy w Rudzie Śląskiej i Spółdzielni Socjalnych, prowadzę szerokie działania na rzecz mieszkańców Rudy Śląskiej.

Celów mam wiele, ale czasu nie - bo tylko 4 lata.

Pomóżcie mi Państwo, aby je wspólnie zrealizować.

Jeśli zostanę radną - proszę o telefon do mnie w każdej sprawie miasta!

Proszę, zgłoszycie na mnie w wyborach samorządowych 16 listopada 2014r.

Kandydatka na Radną dzielnicy: Godula, Orzegów, Chebzie, Ruda Iwona Łapkowska-Budny tel. 789 160 923 Forum Samorządowe Ruda Śląska - okręg nr 1, poz. nr 2 na liście.

MÓJ PROGRAM WYBORCZY:

- miejsca pracy dla mieszkańców, wspieranie przedsiębiorczości, pomoc społeczna dla potrzebujących,
- służba zdrowia w mieście: bezpłatna i bez kolejek,
- mieszkania w Rudzie Śląskiej dostępne dla młodych,
- Urząd Miasta przyjazny dla mieszkańców i przedsiębiorców,
- przejrzystość władzy,
- górnictwo na Śląsku - to wciąż przyszłość,
- poprawienie jakości życia rodziców z dziećmi (żłobki, przedszkola, plac zabaw),
- poprawienie jakości życia osób starszych (oferta kulturalna dla seniorów, dostępność usług istotnych dla tej grupy)
- bezpieczeństwo mieszkańców,
- publiczny dostęp do Internetu,
- budowa i rozwój obiektów sportowych,
- poszerzenie bezpłatnej oferty kulturalnej w mieście.

Urszula Papala

Jeśli nie stawiamy na rozwój, to możemy albo żyć przeszłością, albo gonitwą dnia dzisiejszego



W latach 1970-1981 pracowałam w Szkole Podstawowej nr 24, w okresie 1981-1986 pełniłam funkcję dyrektora w Szkole Podstawowej nr 14. Od 1986r. pracowałam w III Liceum Ogólnokształcącym, gdzie w 1997 objęłam funkcję dyrektora, którą pełniłam do czasu przejścia na emeryturę.

W roku 1999 współuczestniczyłam w zakończeniu budowy budynku szkolnego przy ul. Oświęcimskiej 90 - siedziby Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 im. Jana Pawła II.

Jestem autorem projektu „W drodze na Sorbonę”, utworzenia klas dwujęzycznych w ZSO nr 3 (pierwszych w mieście), a także współautorką projektu „Od żaka i młodzika do studenta i olimpijczyka”, tworzącego klasy sportowe w liceum i gimnazjum.

Od 1999r. zainicjowałam udział szkoły w unijnych projektach edukacyjnych Sokrates Comenius, dzięki czemu nastąpił rozwój współpracy ze szkołami krajów europejskich. W tej akcji byliśmy jako szkoła pionierami w mieście.

W okresie mojej kadencji nadano Zespołowi Szkół Ogólnokształcących nr 3 imię Jana Pawła II.

Obecnie od trzech lat jestem studentką Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Czas emerytury staram się spędzać z moimi najbliższymi, w szczególności z moimi wnukami, a mam ich sześć. Dzieci i wnuki swój życiorys zawodowy i uczniowski związały z muzyką, stąd moje życie kulturalne jest bogate i urozmaicone udziałem w koncertach i spektaklach muzycznych.

Grozmani

Potencjał, który trzeba wykorzystać

Mój udział w wyborach do władz miejskich wynika z głębokiego przeświadczenia, że Ruda Śląska to miasto o olbrzymim potencjale gospodarczym, który trzeba wykorzystać, łącząc go z potencjałem tkwiącym w młodych ludziach. Tymczasem, jako wkraczający w dorosłe życie obywatel naszego miasta, z niepokojem obserwuję migrujących moich rówieśników, którzy nie mogą znaleźć w nim zatrudnienia, opuszczają Rudę Śląską.

Ten stan rzeczy chciałbym zmienić i wiem, że jest to możliwe. Nie kieruje mną młodzieńczy idealizm ani wynikająca z braku doświadczenia brawura. Opieram się na faktach, a te są niepodważalne. Nasze miasto, zlokalizowane w samym centrum Śląska, dzięki doskonałym rozwiązaniom komunikacyjnym w postaci autostrady A4 i Drogowej



Trasy Średnicowej stanowi niezwykle atrakcyjny dla inwestorów obszar. Z całą pewnością zachętą dla nich, a zarazem ogromną szansą dla Rudy Śląskiej, byłoby powstanie w granicach naszego miasta specjalnej strefy ekonomicznej, która mogłaby zostać utworzo-

na dzięki funduszom unijnym. Jestem przekonany, że jej istnienie przyniosłoby realne zyski w postaci nowych miejsc pracy i wpływów do miejskiego budżetu.

Mysząc o moich rówieśnikach, którzy z Rudy Śląskiej już wyjechali, żałuję, że z ich potencjału - energii, kreatywności i zapału skorzystają inni. Wiem, że bazując na doświadczeniu starszych, wykorzystując „niebojącą się wyzwania młodość” rudzian, mogę zrobić wiele, by nasze miasto stało się atrakcyjne. Wierzę, że to możliwe i dlatego ja tu zostaję.

Urodziłam się w Rudzie Śląskiej. Jestem absolwentką III Liceum Ogólnokształcącego. Ukończyłam Uniwersytet Śląski na wydziale matematyki oraz studia podyplomowe na kierunku zarządzania oświatą.

KANDYDACI DO RADY MIASTA

Sfinansowane ze środków KWW Forum Samorządowe Rudy Śląskiej



Andrzej Pytlok

Zawsze blisko ludzi i ich problemów



Jestem rudzianinem, pochodzę z wielopokoleniowej rodziny nauczycielskiej związanej z rudzką oświatą od ponad 90 lat. Ja również jestem nauczycielem. Pracowałem w Zasadniczej Szkole Górniczej Kopalni Wanda-Lech i w Liceum Medycznym Pielęgniarstwa w Rudzie Śląskiej.

Cale życie zawodowe i prywatne poświęciłem działalności społecznej związanej z ekologią i ochroną środowiska oraz pracy na rzecz miasta i jego mieszkańców. Przez osiemnaście lat pracowałem w firmie, która zajmowała się ekologicznym zagospodarowaniem popiołów z śląskich elektrowni. Bardzo ważnym problemem dla mieszkańców jest realizacja miejskiego programu utylizacji azbestu. Priorytetem w tym zakresie jest jego przyspieszenie, co wiąże się z termomodernizacją bloków mieszkalnych.

W radzie Miasta chcę wykorzystać swoje kilkunastoletnie doświadczenie w pracy samorządowej. Byłem radnym z trzech kadencji. Swoją skuteczność udowodniłem, pełniąc przez

dwie kadencje funkcję Wiceprzewodniczącego Rady Miasta oraz Przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska. Jestem zawsze blisko ludzi i ich problemów. Chcę, by Ruda Śląska była miastem przyjaznym dla wszystkich mieszkańców, a przede wszystkim młodzieży i ludzi w podeszłym wieku.

Moim celem w nowej kadencji, zgodnie z wolą mieszkańców z którymi się spotykam, jest obniżenie kosztów życia - w tym opłat za śmieci, wodę i kanalizację. Konsekwentnie będę dążyć do zwiększenia środków finansowych z budżetu miasta na rozwój inwestycji, co wiąże się z nowymi miejscami pracy i godnym wynagrodzeniem. Będę działał na rzecz dbałości o tereny zielone miasta, utrzymania ich w dobrym stanie, prowadzenia planowej i sensownej wycinki drzew zapobiegającej ich okaleczeniu.

Ponieważ nasze miasto jest miastem górniczym, będę silnie trwał przy utrzymywaniu stabilnego wydobycia węgla i dążyć do bliskiej współpracy samorządu z kierownictwem kopalni. Moim osobistym zainteresowaniem jest dalszy rozwój oświaty, kultury i kultury fizycznej. W szczególności zwiększenie środków finansowych na rozwój sportu wśród młodzieży oraz klubów sportowych.

Chciałbym również odnowić współpracę z miastami partnerskimi na niwie wymiany kulturalnej, oświatowej i wypoczynkowej, przede wszystkim tak dobrze realizowanej z gminą Giżycko - co zostało całkowicie zaniebane przez obecną władzę miasta.

Popierając moją kandydaturę, dokonujesz dobrego wyboru.

Krzysztof T. Grębowicz

Zróbmy z Rudy fajne miasto!

Z wykształcenia jestem inżynierem górnikiem po Politechnice Śląskiej. Zawodowo od prawie 20 lat kieruję firmą inżynierską, która świadczy usługi w zakresie geodezji, geoinformacji i telekomunikacji. Jestem żonaty, mam dwie córki - studentki.

Kandyduję do Rady Miasta z komitetu wyborczego Forum Samorządowe, aby pomóc wszystkim tym, którzy też chcą przeistoczyć Rudę Śląską w fajne miasto na europejskim poziomie. Dlatego to właśnie my, musimy zająć się sprawami, na których zależy większości mieszkańców, którzy tu mieszkają, pracują, wychowują dzieci, płacą podatki, a także chcieliby usług i przestrzeni publicznej na najlepszym możliwym poziomie.

Ważna jest infrastruktura, w szczególności drogowa. Istotne są tereny inwestycyjne, które umożliwią stworzenie nowych miejsc pracy w atrakcyjnych dziedzinach o szerokich perspektywach. Niezbędne są intensywne i skuteczne działania zmierzające do stworzenia podstrefy KSSE - być może we współpracy z sąsiednimi miastami. Potrzebujemy placówek oświatowych na wysokim poziomie dla naszych dzieci. Mamy prawo oczekiwać, aby osoby na publicznych stanowiskach wypełniały swoją pracę sumiennie i prawidłowo.

Wszyscy chcielibyśmy w Rudzie Śląskiej nie tylko mieszkać i pracować, ale również odpoczywać. Na wyciągnięcie ręki mieć niezbędne usługi i towary na wysokim poziomie. Mieć je u nas, w Rudzie Śląskiej - bez koniecz-



ności wypraw do miast sąsiednich. Zaslugujemy na to, aby czuć dumę na myśl o swoim mieście.

Powinniśmy utworzyć taką władzę, aby spokojnie patrzeć w przyszłość. Potrzebujemy Radnych, którzy będą w stanie - dba-

jąc o tożsamość miasta - zapewnić nam wszystko to, czego naprawdę potrzebujemy w Rudzie Śląskiej.

Kandyduję do Rady Miasta z okręgu obejmującego Nowy Bytom i Wirek.

Danuta Życka

Stawiam na rodzinę, niepełnosprawnych i rozwój Miasta



Idę pod prąd, pomimo wielu przeciwności losu i staram się żyć normalnie jak każdy człowiek. Swoją niepełnosprawność nabyłam z wiekiem, więc nie jest mi obca. Doskonale znam tę tematykę, rozumiem ją i jestem z nią obyta. Mieszkam w Rudzie Śląskiej w dzielnicy Halemba i jestem z nią związana. W systemie zaocznym ukończyłam studia w Wyższej Szkole Bankowej o spe-

cialności Zarządzanie Zasobami Ludzkimi oraz studia podyplomowe na kierunku Bezpieczeństwo i Higiena Pracy. Mam duże doświadczenie zawodowe, gdyż przepracowałam 34 lata, w tym 22 lata w służbach BHP głównie w Szpitalach Naszego Miasta i w Rudzkim Zakładzie Aktywności Zawodowej. Obecnie pracuję poza granicami Rudy Śląskiej i zatrudniona jestem w mieście ościennym. Zdaję sobie sprawę, że występujące duże bezrobocie, jak również brak zakładów pracy, w dużym stopniu ograniczają zatrudnianie młodych ludzi, w tym niepełnosprawnych w Naszym Mieście. Ponieważ

sama mam dwie córki, mogę powiedzieć, że doskonale znam i rozumiem problemy dnia codziennego młodych rodzin, zwłaszcza mieszkaniowe. Brak miejsc w żłobkach, przedszkolach, pracujący dziadkowie, to czynniki które przyczyniają się do emigracji z Miasta „młodych ludzi” nie tylko do miast ościennych, ale i za granice Naszego Kraju. Powoduje również sytuację, że młode małżeństwa nie decydują się na powiększenie rodziny.

Jako radna chciałabym służyć pomocą nie tylko niepełnosprawnym, ale całej społeczności Naszego Miasta. Chciałabym wykorzystać swo-

je doświadczenie i nieść pomoc innym ludziom, bo wiem, na czym ona polega.

Proszę, pomóżcie mi Państwo, abym mogła te cele zrealizować. Wspólnie możemy osiągnąć wiele.

Kandyduję na radną Rady Miasta Ruda Śląska z okręgu Halemba - Bielszowice.

MÓJ PROGRAM WYBORCZY:

• Więcej miejsc pracy:

- Stworzyć strefę ekonomiczną w Rudzie Śląskiej.
- Młodzi ludzie powinni pozostać w Naszym Mieście.
- Stworzyć młodym ludziom, w tym niepełnosprawnym godne warunki pracy i płacy.

• Wspieranie i propagowanie działań na rzecz osób niepełnosprawnych:

- Godna praca na otwartym rynku pracy.
- Rozwój osobisty i nauka.
- Podwyższanie kwalifikacji.
- Przekwalifikowanie zawodowe.

• Rozwój budownictwa mieszkaniowego:

- Mieszkania na miarę „Kieszeni”.
- Dotacje do zakupu mieszkań dla rodzin z dziećmi.

• Szczęśliwe dzieci, rodzice i dziadkowie:

- Budowa miejskiego żłobka w dzielnicy Halemba,
- Stworzenie i uruchomienie większej ilości miejsc w przedszkolach.
- Więcej zieleni i placów zabaw dla dzieci - zagospodarowanie terenów po elektrowni Halemba.
- Więcej ławek wzdłuż ulic dla odpoczynku, zwłaszcza ludzi starszych.
- Stworzenie siłowni na wolnym powietrzu dla dorosłych.
- Stworzenie ścieżek rowerowych.
- Pomoc w rozwiązywaniu problemów górnictwa, gdyż „czarny węgiel” to nadal przyszłość.
- Pomoc w rozwiązywaniu problemów działkowców.
- Rozwiązywanie innych ważnych problemów Mieszkańców Rudy Śląskiej.

Ponad podziałami



Rozmowa

z **Szymonem Łuszczkiem**, kandydatem do Rady Miasta z listy Forum Samorządowe

- Skąd pomysł aby wystartować w wyborach samorządowych?

- Na start w wyborach wpływ miało kilka czynników. Mam wiele pomysłów, jestem przekonany, że jako młoda i dynamiczna osoba - Radny Rady Miasta - będę miał wpływ na ich realizację, a także na zmianę wizerunku i życia mieszkańców. Ruda Śląska po czterech latach stagnacji musi wreszcie zacząć się rozwijać. Przegrywamy z sąsiednimi miastami w wielu rankingach, ale kluczowe są opinie mieszkańców, że w Rudzie Śląskiej wiele należy zmienić. Inną sprawą jest zmiana obecnej władzy, w której wielu samorządowców bez jakiegokolwiek zapału tkwi w Radzie

Miasta już kilka kadencji. Efekty wszyscy widzimy - klótnie, układy polityczne i towarzyskie, rutyna w podejmowaniu decyzji. Potrzeba jest młodej krwi osób pełnych wigoru i polotu, potrafiących się porozumieć ponad podziałami. Takich, którzy słuchają i reagują na to czego oczekują mieszkańcy.

- Dlaczego lista Forum Samorządowego?

- Zdecydowałem się kandydować w wyborach z list Forum Samorządowego, gdyż w pełni popieram program wyborczy komitetu. Jest w pełni spójny z moim programem. Nigdy nie należałem do żadnej partii, uważam że

przede wszystkim jestem mieszkańcem Rudy Śląskiej i mam być reprezentantem mieszkańców.

- Pana hasło wyborcze to „Praca, Rodzina, Wypoczynek” - proszę o rozwinięcie?

- Słowa oczywiście są symboliczne, ale każde z nich ma bardzo duże znaczenie. Po rozmowach z mieszkańcami, rodziną i znajomymi chcę się skupić na kilku najważniejszych zagadnieniach.

Praca - Ruda Śląska wygląda tragicznie na tle innych miast, jeśli chodzi o przyciąganie inwestorów, pozyskiwanie środków unijnych czy rozwój nowych przedsiębiorstw, a przecież wszystkie te czynniki tworzą nowe miejsca pracy. Dlatego należy to zmienić. Stworzenie specjalnej strefy lub podstrefy ekonomicznej na wzór Gliwic czy Świętochłowic, Bytomia, utworzenie grupy fachowców odpowiedzialnej za pozyskiwanie środków unijnych oraz ulgi, chociażby podatkowe dla małej i dużej przedsiębiorczości, muszą wpłynąć na rozwój miasta, a tym samym na stworzenie miejsc pracy. Idąc tym tokiem myślenia będziemy mieli argumenty do zatrzymania odpływu mieszkańców.

Rodzina - Od niecałego roku jestem ojcem Filipa i niestety z obawą patrzę w przyszłość, jaka czeka go w mieście. Konieczne są inwestycje m.in. powstanie żłobków np. w Halembie oraz remonty przedszkoli i szkół. Placówki oświatowe mają być przyjazne i bezpieczne dla uczniów i co ważne mają gwarantować wysoki poziom nauczania. Tak jak większość halembian nie mogłem zrozumieć decyzji o zamknięciu szkoły średniej w tak dużej dzielnicy. Widać kompletny brak pomysłu władz miasta na zarządzanie, skoro do dzisiaj obiekt niszczeje i marnowane są nasze pieniądze. Jednym z priorytetów jest przywrócenie „do życia” tego obiektu na cele oświatowe i dydaktyczne.

Wypoczynek - Podobnie jak wielu ruzdzian jestem osobą aktywną. Ciągle jednak w naszym mieście brakuje miejsc, w których możemy aktywnie wypocząć. Brak ścieżek rowerowych, stref i parków rekreacji oraz placów zabaw dla najmłodszych. A przecież miejsc,

gdzie można by je stworzyć nie brakuje. Na przykład dolina rzeki Kłodnicy w pobliżu Aquadromu idealnie do tego się nadaje. Obecnie stoi tam nieużywany przez nikogo parking, a reszta terenu tylko straszy. Chciałbym tam stworzyć duży plac zabaw dla najmłodszych, skatepark czy boisko do piłki plażowej. Ożywiło by to tereny przy Aquadromie i przyciągnęło ludzi, także do „kulejącego finansowo” basenu.

Zresztą zachęcam do odwiedzenia mojej strony www.luszczek.com.pl, gdzie przedstawiam wszystkie swoje pomysły i cały program.

- Kilka postulatów w programie wyborczym dotyczy Halemby i Bielszowic, mieszkając w Halembie doskonale jest Pan zorientowany w problemach dzielnic.

- Na co dzień stykam się z wszystkimi niedogodnościami, które spotykają mieszkańców Halemby i Bielszowic. Brak miejsc parkingowych czy kompletny brak koordynowania remontów drogowych Niby są to w miarę nowoczesne dzielnice, jednak bez inwestowania zaczynają podupadać. Przykładem są m.in. hale sportowe w obu dzielnicach. Tylko dzięki inicjatywie mieszkańców władze miasta musiały przyznać środki na renowację parkietu hali w Halembie w ramach budżetu obywatelskiego, bo projekt zgłoszony m.in. przez Stowarzyszenie Rekreacyjno - Sportowe „Gwiazda”, którego jestem członkiem zyskał bardzo duże poparcie mieszkańców. Moim zdaniem takich remontów administrator czy gmina powinna dopilnować w ramach swoich obowiązków. Chyba że komuś zależy na zrujnowaniu i zamknięciu obiektu. W Bielszowicach hala należy do klubu KS Zgoda - jednak bez pomocy miasta klub nie jest w stanie utrzymywać i remontować obiektu. Aktualnie ta pomoc jest zbyt mała. Zresztą bodaj trzy lata temu Pani Prezydent obiecywała budowę nowej hali - pokazano plany, kosztorysy i oczywiście... nie zrobiono nic w tej sprawie.

- Nie sposób nie zapytać o sport - aktualnie w Radzie Miasta nie

ma ani jednego czynnego sportowca czy trenera. Fachowiec na pewno by się przydał.

- Najgorsze jest to, że sportem w obecnej kadencji zajmują się ludzie nie mający nic wspólnego z tą dziedziną. Władze miasta zapowiadały powstanie Strategii Rozwoju Sportu. Oczywiście skończyło się na próbach i obietnicach. Działając w SRS Gwiazda spotykam się z tymi wszystkimi trudnościami, które musimy przezwyciężyć. Dobrym przykładem są boiska ze sztuczną nawierzchnią, którymi chwali się miasto. Podobno są ogólnodostępne. Ponad miesiąc temu władze SR-S Gwiazda zwróciły się pisemnie do Grunwaldu, który jest administratorem boiska, bo właścicielem jest miasto, o wynajem boiska dwa razy w tygodniu. Oczywiście odpowiedzi nie ma do dziś, nieoficjalnie podobno boisko jest cały czas zajmowane przez grupy klubu. Więc pytanie - dla kogo boisko jest ogólnodostępne? Zapomniano także dodać, że godzina wynajmu boiska ma kosztować 80,00 zł. Kto zapłaci? - oczywiście mieszkańcy. Z naszych podatków kolejne boisko w tym miejscu wybudowano i teraz klub kosztem mieszkańców ma jeszcze ponownie na nich zarabiać. Ale przed wyborami lepiej oficjalnie nie odpowiadać, bo prawda ujrzy światło dzienne i wiele głosów można stracić.

To tylko jeden z wielu przykładów problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy w temacie sportu i rekreacji. Najlepiej rozwiążą je fachowcy i praktycy, którzy mają nowoczesne podejście do zarządzania. Jako zawodnik i trener oraz absolwent Wyższej Szkoły Bankowej kierunku Finanse i Bankowość o specjalizacji Zarządzanie w sporcie i rekreacji, mam wiedzę i doświadczenie.

- Dlaczego zagłosować na Szymona Łuszczka 16 listopada?

- Moja rodzina i znajomi doskonale wiedzą, że dzięki swojej konsekwencji i uporowi zrobię wszystko, aby zrealizować swoje pomysły zawarte w programie, który przedstawiam. Jeśli zostanę Radnym, to sprawdzicie moje słowa pod koniec kadencji.

Anita Krzakała

Troska o edukację



MÓJ PROGRAM:

- troska o tworzenie nowych miejsc pracy zarówno dla ludzi młodych, ale też dla osób, które pomimo wieloletniego doświadczenia zawodowego utraciły zatrudnienie,
- zapewnienie mieszkań dla najuboższych, polepszenie warunków mieszkaniowych,
- wspieranie tworzenia rodzinnych domów dziecka i rodzin zastępczych,

- umożliwienie każdemu z mieszkańców zabierania głosu w sprawie planowanych nakładów na remonty i inwestycje związane z wyglądem naszego miasta,
- troska o edukację młodzieży na wysokim poziomie,
- organizowanie kół zainteresowań - „klubów” dla dzieci i młodzieży na każdym osiedlu w celu zorganizowania wolnego czasu dla młodzieży.

Urodzona w 1975r., wykształcenie średnie ogólne, zawodowo sektor mieszkaniowy.

Aleksandra Boroń

Dla ludzi - dla miasta



zorganizowaną oraz zaangażowaną w każdą sprawę, której poświęcam uwagę. Chciałabym poprawić komfort życia w Mieście.

Kochłowiczanka, 29 lat, mgr inż. Transportu o Specjalności Inżynieria Ruchu, obecnie pracownik w jednej z rudzkich spółdzielni mieszkaniowych, w latach wcześniejszych stażystka w Urzędzie Miejskim.

Jako główny cel stawia sobie utworzenie nowych, stabil-

nych miejsc pracy w Mieście, utworzenie kolejnego Miejskiego Żłobka, dostosowanie placów zabaw dla dzieci niepełnosprawnych, poprawę stanu dróg i jakości połączeń komunikacji miejskiej oraz stanu wizualnego miasta m.in. poprzez wysprzątanie terenów zielonych oraz utworzenie kwietników.

Kontakt: fanpage: Aleksandra Boroń - urzędnik państwowy, kandydatka-na-radna@wp.pl

Nie chcę pustych obietnic, chcę działać. Jestem osobą

KANDYDACI DO RADY MIASTA

Sfinansowane ze środków KWW Forum Samorządowe Rudy Śląskiej



Marcin Szoltysek

Mapa potrzeb mieszkańców

sta, inwestycjami zrealizowanymi i planowanymi oraz finansami. Dać każdej osobie możliwość zgłoszenia swojej własnej sprawy w wygodny, darmowy i szybki sposób. Dzięki temu opracowana strategia rozwoju miasta z uwzględnieniem najpilniejszych spraw ważnych dla mieszkańców będzie o wiele łatwiejsza, a wiedza o potrzebach mieszkańców da możliwość celniejszego kierowania inwestycjami.

Urodziłem się i wychowałem w Rudzie Śląskiej. Mieszkam tutaj przez całe życie i nie zamierzam tego zmieniać. Dlatego tak ważne są dla mnie losy naszego miasta. Zależy mi na tym, aby rozwijało się ono w dobrym kierunku.

Prawidłowy rozwój miasta to przede wszystkim celne inwestycje, odpowiedzialne zarządzanie finansami, ale również bezpieczeństwo, zapewnienie odpowiedniej ilości miejsc pracy czy poprawa sytuacji kopalń. Są to sprawy długoterminowe, wymagające nieustannej uwagi, których funkcjonowanie również mam zamiar polepszyć swoimi działaniami jako członek rady miasta. Jestem głową trzysobowej rodziny. Nie są mi obce sprawy osób niepełnosprawnych.

Zgłaszając swoją kandydaturę, stawiam sobie jeden główny cel - stworzyć mapę potrzeb mieszkańców, czyli dowiedzieć się, które problemy są dla ludzi najważniejsze, a także ułatwić dostęp do informacji związanych z pracami władz mia-

st, inwestycjami zrealizowanymi i planowanymi oraz finansami. Dać każdej osobie możliwość zgłoszenia swojej własnej sprawy w wygodny, darmowy i szybki sposób. Dzięki temu opracowana strategia rozwoju miasta z uwzględnieniem najpilniejszych spraw ważnych dla mieszkańców będzie o wiele łatwiejsza, a wiedza o potrzebach mieszkańców da możliwość celniejszego kierowania inwestycjami.

Aby zrealizować swój cel, wykorzystałem swoje doświadczenie w pracy na stanowisku inżyniera oprogramowania. Już teraz uruchomiłem stronę internetową pod adresami www.msk.pl oraz www.marcinszoltysek.pl. Daje ona każdemu rudzianinowi możliwość zgłoszenia swojej propozycji lub problemu, którego rozwiązanie może poprawić komfort życia mieszkańców Rudy Śląskiej. Można również głośować na już zgłoszone propozycje, zwiększając tym samym ich priorytet. Rozwiązanie to również daje gwarancję, że żadna, pilna dla mieszkańców sprawa, nie zostanie bez odpowiedzi. Projekt jest więc już wdrażany w życie, ale to tylko początek dający ogromne możliwości rozwoju w celu wprowadzenia łatwiejszej i nowo-

czesnej komunikacji pomiędzy mieszkańcami a Radą Miasta.

CELE KRÓTKOTERMINOWE:

- zebranie informacji o najpilniejszych potrzebach mieszkańców, a następnie działania na rzecz ich pozytywnego rozwiązania,
- umożliwienie każdej osobie zgłoszenia problemów do rozwiązania i swoich propozycji zmian,
- udostępnienie w jednym miejscu informacji na temat przeszłych, przyszłych i bieżących spraw, jakimi zajmuje się Rada Miasta,
- udostępnienie informacji na temat stanu finansów oraz inwestycji,
- poprawa dwustronnej komunikacji pomiędzy mieszkańcami a ich przedstawicielami w Radzie Miasta.

CELE DŁUGOTERMINOWE:

- działania na rzecz osób niepełnosprawnych,
- celniejsze kierowanie inwestycji miasta,
- optymalizacja zarządzania finansami i budżetem,
- działania na rzecz stworzenia większej ilości miejsc pracy,
- działania na rzecz poprawy sytuacji rudzkich kopalń.

Dr inż. Elwira Mateja-Losa

Nasze miasto potrzebuje dobrego gospodarza

Lat 43, nauczyciel akademicki.

Nasze miasto potrzebuje dobrego gospodarza i skutecznych, pracowitych radnych. Pragnę swoją pracą wspomóc naukę i szkolnictwo w naszym mieście, sprawić, by żyło się nam lepiej, wygodniej, bezpieczniej.

POTRZEBA NAM:

- Bezpiecznych i nowoczesnych szkół; stworzenia sprzyjających warunków do poszukiwania funduszy europejskich, gwarantujących dobry rozwój i innowacyjność szkół w Rudzie Śląskiej.
- Przyjaznych rodzinom żłobków i przedszkoli, by rodzice mogli spokojnie pracować.
- Zajęć pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży, co wyhamuje rozwój patologii w mieście i pozwoli na rozwijanie talentów.
- Nowych miejsc pracy; poprzez dobry klimat dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw i działania skierowane na powstawanie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Rudzie Śląskiej.
- Wypracowania skutecznych metod ochrony kobiet powracających do pracy po urlopach macierzyńskich i wychowawczych.



- Dobrych działań promocyjnych naszego miasta w celu podniesienia jego atrakcyjności.
- Działań na rzecz rozbudowy sieci obiektów rekreacyjnych, ścieżek rowerowych.

PROSZĘ O TWÓJ GŁOS!



Bartosz Szabatowski

Kaufhaus

fhausu to ważne, ale od tych ostatnich inwestycji kilka lat już minęło. Czas robi swoje, a oni znów czują się opuszczeni przez Miasto. I chyba mają rację. XXI wiek, a oni po deszczu grzęzną po kolana w błocie. Pewnie, że nie wszyscy, bo ci, którzy mieszkają „bliżej cywilizacji” (czyli ulicy Niedurnego), korzystają z tego kawałka bruku, położonego w czasie poprzedniej kadencji. Ale to naprawdę tylko kawałek „ulicy” Gwardii Ludowej. Droga urywa się zaraz za świetlicą MOPS-u. Później jest to raczej „trakt”, czyli droga gruntowa. Im dalej, tym gorzej. Mieszkańcy ulicy Dobrej Nadziei nie mają już ani kawałka bruku, ani żadnego parkingu.

Pamiętam jak przed referendum podczas spotkania z mieszkańcami w MCK-u obecna pani Prezydent wdała się w dyskusję z rozszalonymi mieszkańcami Kaufhausu. Prosiłi, aby zamiast skateparku za 230 tys. zł. dokończyć drogę, lub chociaż wybudować chodniki. Usłyszeli, że się nie muszą już martwić, bo stanie się tak, jak sobie życzą: zamiast skateparku dostaną chodniki i drogi, bo to jest dla nich ważniejsze. Żyli jakiś czas tymi obietnicami, bo skoro Prezydent obiecała, to tak będzie. Prezydent zaapelowała, by ją koniecznie rozliczyć z tego podczas późniejszych spotkań. I? Dość regularnie bywam na Kaufhausie. W ciągu tych kilku lat - od momentu budowy skate-

parku, widziałem jednego chłopaka, który korzystał z tego toru za 230 tys. Jednego i to raz. Korzystają w innych godzinach? Może, ale zdaję sobie sprawę, że z budowy drogi korzystaliby wszyscy i to częściej.

Wiem: drogi to też nie wszystko. Wiele budynków wymaga generalnego remontu. Wiem, że takie osiedle, to worek bez dna, a tymczasem mieszka tu wiele osób korzystających z pomocy MOPS-u. Czyli osób, które cechować ma niby pobłażliwy stosunek do publicznych pieniędzy. - Wyremontuje się takim mieszkanie, a oni od razu je doprowadzą do ruiny - oskarżają „znawcy” takich środowisk. Na pewno? A może to tylko wytłumaczenie lekceważenia takich osiedli? Albo jeszcze inaczej: czy na pewno takie zachowania dotyczą wszystkich tych ludzi? Czy miejsce zamieszkania na pewno określa do końca i w całej rozciągłości ich wolę, świadomość i potencjał? Owszem, był w historii ktoś, kto mawiał, że „byt określa świadomość”. Dziś Karol Marks nie jest szanowanym myślicielem, ale może akurat w tej myśli miał sporo racji. Ale czy to oznacza, że tylko ktoś taki może pomóc mieszkańcom Kaufhausu? Mam nadzieję, że nie. Że obędzie się bez rewolucji... Ale na pewno nie bez zmiany. Ludzie tam mieszkający nie chcą wiele - chcą być normalnie traktowani.

Mieszkańcom Rudy Śląskiej pewnie nie trzeba tłumaczyć czym jest Kaufhaus, ani na ile jest to szczególne miejsce. Większość wie, jak wygląda ten specyficzny zakątek Nowego Bytomia, przynajmniej od frontu, tj. od strony jezdni wiodącej do DTS-ki. Sporo rudzian kojarzy Kaufhaus z tym sławetnym „ciucholandem”, po którym warto czasem pobuszować. Jednak pewnie większość też, spoglądając na pozostałe budynki na tym tego osiedlu, niezupełnie myśli o ich wspaniałych początkach, (kiedy zamieszkiwały w nich rodziny dość zasobnych robotników), ale raczej widzi takie swoiste getto - inny, gorszy świat, siedlisko ludzi, o których nie trzeba się zbytnio troszczyć... Przypomnę, że sam też kiedyś tak myślałem. Ale wystarczyło kilka spotkań, by zobaczyć to inaczej...

Jak? Wiem: w porównaniu z tym, co było 15 czy 10 lat temu, Kaufhaus zmienił się na lepsze. Częściowo odnowione elewacje pokazują osobliwy urok całego kompleksu. Podobno zagraniczni architekci przyjeżdżają podziwiać ten oryginalny styl i szuk. Dla mieszkańców Kau-



Rozalia Mańka

Równomierny rozwój

Mam 62 lata. Urodziłam się w Chorzowie. W Rudzie Śląskiej - Bykownie mieszkam od 34 lat. Z wykształcenia jestem ekonomistką - ukończyłam Akademię Ekonomiczną w Katowicach na kierunku ekonomia przemysłowa.

Po przepracowaniu 9 lat w katowickiej Hucie Baildon, swoje zawodowe życie związałam z Urzędem Miasta w Rudzie Śląskiej, pracując na różnych stanowiskach - od inspektora do naczelnika Wydziału Inwestycji. Od niespełna trzech lat jestem na emeryturze.

Przez 27 lat pracy bardzo dobrze poznałam problemy miasta i jego mieszkańców. Zdobyte doświadczenie zawodowe z pewnością pomoże mi w wypełnianiu mandatu radnego.

Jestem mężatką, mam syna oraz 8 miesięcznego wnuka.

PROGRAM WYBORCZY:

- Dbanie o równomierny rozwój wszystkich dzielnic naszego miasta.
- Tworzenie warunków do rozwoju miasta, poprzez uzbrajanie terenów, zarówno pod budownictwo mieszkaniowe, jak i przemysłowe.
- Przyciąganie inwestorów do miasta w celu tworzenia nowych miejsc pracy.
- Stworzenie wieloletniego programu inwestycyjnego i konsekwentna jego realizacja, z wykorzystaniem zewnętrznych źródeł finansowania, jak środki unijne, fundusze ekologiczne.

- Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców poprzez stworzenie systemu monitoringu najbardziej niebezpiecznych miejsc w mieście.
- Przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osób starszych i niepełnosprawnych.



KANDYDACY DO RADY MIASTA

Sfinansowane ze środków KWW Forum Samorządowe Rudy Śląskiej

Beata Żymełka

Abyśmy żyli w godziwych warunkach...



Jestem pielęgniarką z dłu-
goletnim stażem pracy
w Halembie. Doświadcze-
nie zawodowe pomogło mi po-
znać potrzeby mieszkańców
naszego miasta.

Priorytetem powinna być
powszechna dostępność do
opieki medycznej w miej-
scu zamieszkania, odpowia-
dająca wymogom Unii Euro-
pejskiej i zgodna z aktualnym
poziomem wiedzy naukowej.
Będę zabiegać o dostępność
do opieki medycznej w miej-

scu zamieszkania w dni wol-
ne od pracy i święta, ponie-
waż dotychczasowe rozwią-
zania narażają pacjentów na
koszty i utrudnienia związane
z dojazdem na dyżury do
Kochłowic czy Nowego By-
tomia. W ramach profilakty-
ki będę starać się o bezpłatne
szczepienia przeciw grypie dla
osób szczególnie narażonych i
po 65 roku życia, refundowa-
ne przez Urząd Miasta. W tro-
sce o młode pokolenie powin-
no się również szczepić dzie-
częta przeciw rakowi szyj-
ki macicy- chorobie, na którą
w Polsce umiera rocznie oko-
ło dwa tysiące kobiet, a śred-
nia umieralność jest najwięk-
sza w Europie.

Sprzeciwiam się pochopnie
przeprowadzanej prywatyza-
cji publicznych zakładów oraz
nadmiernym cięciom w wy-
datkach socjalnych. Moje po-
glądy polityczne odpowiadają
programom nowoczesnej, eu-

ropejskiej chrześcijańskiej de-
mokracji.

Skończyłam studia peda-
gogiki i edukacji zdrowotnej,
a obecnie jestem studentką
ostatniego roku studiów ma-
gisterskich pielęgniarstwa na
Śląskim Uniwersytecie Me-
dycznym. Jestem mężatką,
matką trójki dorosłych dzieci.
Mam 47 lat.

Moje hasło wyborcze:

**KANDYDUJĘ
...ABYŚMY W GODZIWYCH
I ZDROWYCH WARUNKACH
ŻYĆ MOGLI...**

**Kandyduję, ponieważ
uwzględniłem, że trzeba pomóc
mieszkańcom w zakresie:**

- powszechnej dostępności
do opieki zdrowotnej,
- promocji sportu i stworze-
nia miejsc do rekreacji
i wypoczynku,
- rozsądnego gospodarowa-
nia środkami publicznymi.

Izabela Rasztar

Brakuje placów zabaw i miejsc w żłobkach



Urodziłam się w 1972
roku w Rudzie Ślą-
skiej. Mam średnie
wyszkolenie. Jestem oso-
bą kompetentną, szybko na-
wiązującą kontakty z innymi
ludźmi. Interesuję się spor-
tem. Pracuję w Rudzkim Za-
kładzie Aktywności Zawodo-
wej w Bielszowicach.

W ramach realizacji swo-
jego programu wyborczego
chciałabym poruszać proble-
my osób niepełnosprawnych

w naszym mieście. Mam na-
stoletniego syna - Dawida,
więc nie są mi obce również
problemy wychowujących ma-
tek. Na moim osiedlu brakuje
placów zabaw dla dzieci oraz
miejsc w żłobkach. Dlatego
proponuję utworzenie punktu
przedszkolnego na naszym
osiedlu.

**Proszę o oddanie na
mnie głosu, co pozwoli mi
działać dla dobra lokalnej
społeczności.**

Andrzej Masztalski

Przybliżmy młodym historię i tradycje

Historia mojej rodziny na Śląsku sięga
co najmniej XIX wieku. W Rudzie
pojawił się około 1870 r. Mój oj-
ciec w latach okupacji działał w ruchu oporu,
a następnie w Wojsku Polskim walcząc o wol-
ność miasta. To właśnie on wpoił mi warto-
ści takie jak uczciwość, pracowitość i posza-
nowanie cudzej własności. Pracując 25 lat
w kopalniach Wawel i Pokój nauczyłem się
obowiązkowości, solidności, współpracy z ludź-
mi i szacunku do ciężkiej pracy.

W kopalni zajmowałem się dokumentowa-
niem i prowadzeniem eksploatacji jako in-
spektor miernictwa, a także określanie de-
formacji powierzchni, dlatego bardzo do-
brze znam infrastrukturę i topografię miasta.
W latach 1989-2008 należałem do związku
zawodowego. Wspierałem także działania
ekologiczne naszego miasta, pracując przy
obsłudze geodezyjnej budowy oczyszczalni
Ruda Południowa i rozbudowie oczyszczalni
Orzegów, które przyczyniły się do poprawy
czystości wód w rejonie.

W sieci drogowej w naszym mieście są
wąskie gardła (korokujące się ul. K. Godu-
li na odcinku od Chebzia do Goduli czy na
ul. Wolności od Rudy Południowej do Rudy),
które trzeba odblokować, dlatego bardzo cie-
szyło mnie rozpoczęcie budowy trasy N-S.
Istniejący już odcinek trasy od ul. Zabrzań-
skiej do ul. 1-go Maja to za mało, trzeba budo-
wać dalej. Cała trasa jest ważna, jednak dla
mieszkańców Rudy, Goduli i Chebzia najwa-
niejszy jest odcinek od ul. Zabrzańskiej do
granic Bytomia, który poprawi komunikację
z miastami sąsiadującymi.

Od 6 lat jestem na emeryturze. Dzięki
temu mogłem poświęcić czas na obserwację
funkcjonowania miasta i przemyslenia doty-
czące sposobów rozwiązania trudności, z ja-
kimi borykają się mieszkańcy dzielnic. Jed-
nocześnie mogłem poświęcić więcej czasu
mojej rodzinie, szczególnie żonie chorują-
cej na stwardnienie rozsiane. Bliskie są mi
problemy osób niepełnosprawnych i trudno-
ści z jakimi się spotykają. Chcę stworzyć dla
nich, a także dla osób starszych, które czę-
sto nie mogą pozwolić sobie na dalekie wyjaz-
dy, bezpieczną atmosferę w miejscach takich
jak parki i trasy spacerowe. Poprawić należy
jakość chodników, by osoby starsze oraz ma-



jące trudność w poruszaniu się mogły prze-
mieszczać się bez problemów i obaw o kon-
tuzje. Ważne jest dla mnie także bezpieczeń-
stwo i zdrowie najmłodszych, dlatego chciał-
bym wprowadzić w życie pomysł zacienienia
placów zabaw, by zachęcić dzieci do spędza-
nia wolnego czasu na świeżym powietrzu.

Będąc ojcem dwójki dzieci wiem, jak waż-
ne dla młodych ludzi jest polepszenie wize-
runku i atrakcyjności naszego miasta, ale
także zwrócenie uwagi na jego historię i tra-
dycję. Z entuzjazmem popieram projekt mu-
ralu upamiętniającego Powstania Śląskie,
który młodzież z osiedla Powstańców Ślą-
skich chce wprowadzić w życie.

JAKO RADNY ZAMIERZAM:

- starać się o zwiększenie atrakcyjności dziel-
nic przez zadrzewienie, zacienienie placów
zabaw, renowacje i rewitalizację budynków
zabytkowych,
- zwrócić uwagę na historię i tradycje nasze-
go miasta,
- rozwinąć sieć ścieżek rowerowych i tras
spacerowych,
- przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa
w naszym mieście, przez poprawę skutecz-
ności działań Straży Miejskiej i Policji,
- starać się zwiększyć powierzchnie parkin-
gów, w tym również miejsc dla osób niepeł-
nosprawnych.

Dariusz Wydra

Słuchać mieszkańców

Mam 37 lat. Moja
rodzina od wie-
lu pokoleń wy-
wodzi się z Kochłowic. Je-
stem absolwentem Poli-
techniki Śląskiej w Gli-
wicach wydziału Górnic-
twa i Geologii o specjalno-
ści Technika i Organiza-
cja Bezpieczeństwa i Hi-
gieny Pracy. Od 11 lat je-
stem pracownikiem KHW
SA KWK „Wujek” jako oso-
ba dozoru wyższego.

Praca nauczyła mnie
pokory i konsekwencji
w dążeniu do celu oraz odpo-
wiedzialności za drugiego czło-
wieka. W wykonywaniu swoich
obowiązków kieruję się uczci-
wością i rzetelnością, co według
mnie jest gwarancją sukcesu i je-
dynym sposobem na osiągnięcie
celu.

Praca jaką wykonuję, powodu-
je iż znane mi są problemy pra-
cownika. Wykształcenie, które
osiągnąłem nauczyło mnie dbać
o dobro ludzi. Wiem jak ważne
jest bezpieczeństwo człowieka,
które przedkłada się na życie ro-
dzin.

Sądzę, że mój upór połączony
ze zdrowym rozsądkiem są odpo-
wiednimi cechami, które pozwo-
lą mi z sukcesem zająć się pracą
samorządowca. Lubię wyzwania,
gdyż bardziej mobilizuje mnie to
do pracy, a pracę jako przedsta-



aktywny tryb życia, ojciec
dwuletniego syna, widzę
brak jakiegokolwiek zaple-
cza prorodzinnego do spę-
dzenia wolnego czasu za-
równo dla najmłodszych
jak i dla najstarszych.
Miejsca niegdyś tak licznie
odwiedzane przez rodziny
obecnie stoją zaniedbane.
W naszym mieście brakuje
miejsc, gdzie młodzież
mogłaby aktywnie spędzić
czas. Brakuje imprez kul-
turalnych.

Zdaję sobie również
sprawę z braku perspektyw dla
młodych ludzi, którzy dopiero
wkraczają w dorosłe życie. Pro-
blemy mieszkaniowe oraz ogra-
niczony rynek pracy powodu-
je, że młodzież chcąc godnie żyć
opuszczają nasze miasto.

Obserwując rynek pracy wi-
dząc, iż jedynymi zakładami da-
jącymi i gwarantującymi pra-
cę są nasze kopalnie, w których
obecnie również zaczyna brako-
wać miejsc pracy. Nagminnie po-
wstają kolejne hipermarkety, któ-
re niszczą lokalną przedsiębior-
czość. Brakuje pomocy dla osób,
które chcą założyć własną dzia-
łalność gospodarczą, oraz moż-
liwości w pozyskiwaniu środków
z funduszy Unii Europejskiej

Jeżeli mi Państwo zaufają i na
mnie zagłosują, będę się starał
rozwiązać powyższe problemy.

wiciel władzy lokalnej traktuję
jak wyzwanie.

Jestem osobą otwartą w kon-
taktach międzyludzkich co po-
wodzi, iż chętnie pomagam in-
nym w rozwiązywaniu proble-
mów. Świadomość, iż jestem
w stanie komuś bezinteresownie
pomóc jest zapłatą samą w sobie,
dającą poczucie własnej wartości
jako człowieka.

Z moich obserwacji wy-
nika, iż każda dzielnica Rudy Ślą-
skiej ma zupełnie inne problemy.
Do każdej sprawy należy podejść
indywidualnie, a nie ogólnie.
Moim celem jest dobro mieszk-
kańców miasta. Jestem osobą
młodą i doświadczoną, która nie
boi się podejmować decyzji, które
wpłynęłyby na pozytywny wi-
zerunek Rudy Śląskiej.

Jako młody człowiek lubiący

KANDYDACY DO RADY MIASTA

Sfinansowane ze środków KWW Forum Samorządowe Rudy Śląskiej



Czemu może poświęcać swoje życie sześćdziesięcioletnia Romka? I tu zawstydzą niejednego z nas. Lista aktywności, którymi zajmuje się **IZOLDA KWIEK** jest całkiem spora. Prowadzenie rodziny zastępczej, pisanie wierszy, prowadzenie stowarzyszenia na rzecz Romów „GANDI”, prowadzenie kursów, szkoleń, dwóch zespołów tanecznych, asystentura nauczycielom w szkole, współpraca z policją, prokuraturą, sądami, tłumaczenia, organizowanie wydarzeń kulturalnych. Podsumowując, zajmuje się WSZECHSTRONNĄ POMOCĄ LUDZIOM.

Życia nie da się wymyślić

- Skąd taki pomysł na życie?

- W zasadzie od zawsze pomagam całemu światu. Nie wiem skąd pomysł, raczej jest to moje życie, a życia się nie da wymyślić. Ono po prostu się toczy. Moje akurat tak. Nie wyobrażam sobie, że mogłabym się tym nie zajmować. Mam wiedzę i umiejętności, to wielki dar i trzeba go wykorzystywać jak najlepiej.

- Romowie są znani z tego, że mieszkają w wielopokoleniowych rodzinach. Raczej rzadko spotyka się, żeby Romka formalnie prowadziła rodzinę zastępczą. Pani to robi z powodzeniem. Jak się Pani w tym odnajduje?

- Kocham moje dzieci - bo to moje dzieci. Robię wszystko, żeby były dobrze wychowane, wykształcone, a przy tym nie zatracaly swojej tożsamości, znały i szanowały swoją kulturę. Były dumne z tego, kim są. Na co dzień radzimy sobie bardzo dobrze. Ja dbam o to, żeby dzieciom niczego nie brakowało, przede wszystkim miłości i ciepłego kąta. Dbam o edukację i ich morale, a moje dzieci odwzajemniają się miłością i szacunkiem. Jestem z nich bardzo dumna i tylko odczuwam czasem nierówne traktowanie ze strony władzy miejskiej mojej rodziny względem innych rodzin zastępczych.

- Jak to możliwe? Przecież w Rudzie Śląskiej jest trochę rodzin zastępczych, ale to ciągle jeszcze zdecydowanie zbyt mało biorąc pod uwagę potrzebę. Zachęca się mieszkańców do podjęcia się takiego zadania. Osoby prowadzące takie domy są chlubą naszego miasta. To jednak spore poświęcenie.

- Nie odbieram tego jako poświęcenie. To moja rodzina, mój dom, moje życie. Normalna dla mnie sprawa. Fakt jest taki, że wymaga to trochę więcej uwagi. Niestety podczas festynu rodzinnego dla rodzin zastępczych bardzo dotkliwie odczułam niechęć do mojej rodziny. Bynajmniej nie ze strony innych rodzin. Niestety, nasza Pani prezydent, mimo wcześniejszych ustaleń dotyczących mojej aktywnej roli podczas festynu, robiła wszystko, żebym pozostawała w cieniu z moimi dziećmi. Przecież my niczego więcej nie chcemy jak tylko tego, do czego mamy prawo. Tego, co nam obiecano.

- A jaka była Pani rola w tym wydarzeniu?

- Piszę wiersze i wydaję je. Jest ich już 13 tomików. Podczas festynu miałam promować swoją twórczość. Poprzez wiersze przekazuję naszą kultu-



re, pokazuję nasz świat - mój świat, myślę, że osvajam ludzi z nim. Piszę, co czuję, co kocham, a kocham wszystko, co jest na świecie. Te wiersze to swoisty łącznik pomiędzy Romami a Polakami. Dużo ludzi kocha twórczość niezależnie od narodowości. Znam dużo Polaków, którzy cenią moją twórczość.

- Tak się składa, że czytałam kilka tych wierszy i są głównie o miłości i dedykowane wnukom. (Tu śmiech Pani Izoldy)

- Naturalnie, bo moje dzieci, wnuki to dla mnie wszystko na świecie. To główny powód, dlaczego tak bardzo bolało mnie, że zostałam tak potraktowana przez Panią prezydent i zostałam odsunięta od swojej aktywności nie tylko podczas tego jednego festynu. To dzieje się na co dzień. Wstyd to przyznać, ale na chwilę obecną to w innym mieście mogę się z powodzeniem realizować.

- Nie mając przychylności ze strony władz miasta musi być ciężko Pani prowadzić też inne działania.

- Tak, rzeczywiście. Jestem prezesem stowarzyszenia „GANDI” działającego na rzecz Romów, organizuję kursy, szkolenia, motywuję młodzież do edukacji, do pracy. Przeszkoliłam na kursach sporo Romów, głównie kobiet, które dziś pracują lub noszą się z zamiarem otwarcia swoich małych działalności gospodarczych. Ciągłe słyszę, że Romowie nie pracują, a jak mają pracować, skoro nie są wyedukowani? Robię wszystko, żeby przynajmniej w tym mieście i w mojej rodzinie sytuacja się

zmieniła. Niewiele jednak mogę zrobić sama. Znam sporo ludzi, którzy zwracają się o pomoc do miasta, ja niestety przez całe cztery lata prezydentury obecnej Pani prezydent zostałam przyjęta przez nią zaledwie jeden raz i już w drzwiach usłyszałam, że robi dla mnie wielki wyjątek. Nie rozumiem takiej prezydentury. W całym kraju jestem jedynym tłumaczem przysięgłym romskiego. Tłumaczę w sądach, prokuraturach, na policji. Jestem zawsze tam, gdzie mnie potrzebują. Często nawet w środku nocy. Tłumaczę Polakom Romów, a Romom Polaków. Jestem asystentem nauczyciela w mojej ukochanej szkole nr 36 w Orzegowie. Kocham te dzieciaki, wszystkie, nie tylko romskie. Nie mogę patrzeć jak dorastają i z nudów staczają się, piją alkohol, palą. W mojej dzielnicy jest też sporo starszych, nieradzących już sobie, samotnych ludzi. Wszyscy widzimy te problemy. No może ja po prostu mam wrażliwsze serce i chcę coś z tym zrobić. W naszych, romskich rodzinach to jest naturalne, że młodzi pomagają starszym. Orzegowska młodzież nie jest zła. Zwyczajnie nie ma dziś co robić i zajmuje sobie czas tym, co jest dostępne. Chciałabym utworzyć w mojej dzielnicy dom kultury, ale taki z prawdziwego zdarzenia, taki który będzie realizował zadania rzeczywiście potrzebne w tym miejscu. Chciałabym, żeby starsi ludzie mogli w nim napić się herbaty, pograć w brydża. Młodzież chciałabym zaangażować w ramach wolontariatu do pomocy tym osobom. Mogliby robić zakupy, wnosić węgiel, czasem

coś ugotować, a czasem po prostu posiedzieć i porozmawiać, posłuchać, po prostu być. Dzięki temu młodzież stałaby się wrażliwsza i znalazłaby ciekawsze zajęcia. Poczuli by się potrzebni, a pewnie też wysłuchani, na co nie zawsze mogą liczyć w swoich domach. W tym domu kultury swoje miejsce znalazłby też moje dwa zespoły: „Tabor” i „Mały Tabor”. Jestem z nich bardzo dumna. Zespół Tabor bierze udział w międzynarodowych festiwalach, mamy spore osiągnięcia. Zespół istnieje już 40 lat. Jesteśmy chętnie zapraszani, szkoda tylko, że nie jesteśmy mile widziani w naszym, rodzinnym mieście. Z całą pewnością nie chodzi o niechęć do Romów, ponieważ na wydarzenia kulturalne był zaproszony inny zespół, dużo droższy, a przecież w niczym nie lepszy od naszego. Mając na miejscu taki zespół jak TABOR nie ma potrzeby wydawania dziesięciokrotnej kwoty na inny. Nasze miasto powinno przede wszystkim promować naszych, rodzimych artystów. Wiem, że nie tylko nasz zespół zmagają się z tym problemem. Jest wielu artystów Polaków, którzy są mile widziani w innych miastach, a w naszym nie ma dla nich miejsca. Bardzo chciałabym to zmienić. Chciałabym zebrać cały rudzki świat kulturalny i wysłuchać tego, co mają do powiedzenia, czego oczekują, chciałabym, żeby wszyscy oni mieli szansę zaistnieć. To mieszkańcy, odbiorcy niech oceniają wartość ich istnienia. Przecież tworzymy dla nich właśnie, a nie kierując się sympatią czy też jej brakiem ze strony władz miasta. Jesteśmy ważnym elementem, współtworzymy dziedzictwo tego miasta, a jesteśmy tak często pomijani w ważnych wydarzeniach Rudy Śląskiej. Mam głowę wypełnioną pomysłami. To nie jest tylko puste gadanie. Całe życie stawiam sobie cele i realizuję je. Łatwo to sprawdzić. O mojej działalności nie tylko artystycznej piszą gazety w całym kraju. To nie zwykłe przechwałki. Wiem, jak zrealizować te pomysły. Niestety przez ostatnie cztery lata to inne miasto otworzyło się na moją działalność. Inne miasto korzysta, a nie moje rodzinne. To bardzo przykre dla mnie. Jestem Romką, ale jestem też rudzianką. Mieszkam tu całe życie i obserwuję, co się dzieje. Bywam tu i ówdzie, ale moje miasto kocham najbardziej i nie chcę, aby zamkano usta tym którzy mają coś do powiedzenia, żeby blokowano tych, którzy coś potrafią, a fachowców przydzielano do prac zupełnie nie z ich dziedziny. Nie wiem, co takie działania mają na celu poza przygnębieniu ludzi, pokazaniu im, że są niewiele warte i tak naprawdę niewiele mogą. Chcę wresz-

- Kandyduje Pani na radną.

- Tak, kandyduję. Postanowiłam startować w tych wyborach, ponieważ są osoby, które podkreślają ciągle ważność mojej roli w tym mieście. Doceniają moją działalność, a posiadanie takiej osoby jak ja w samorządzie uważają za bardzo korzystne, zarówno w dialogu pomiędzy mieszkańcami romskimi i polskimi, jak i w dziedzinie kultury. Uważają, że mój głos, opinia i podejście do świata artystycznego są bardzo istotne. Jak już wiele razy podkreślałam - kocham to miasto, kocham dzieciaki w tym mieście. Trzeba na nich postawić, powalczyć o nie, stworzyć im warunki do nauki, przynajmniej takie jak w mojej szkole, upowszechnić dostęp do kultury, do sportu. Wybudować prawdziwe ścieżki rowerowe, gdzie całe rodziny będą mogły nimi bezpiecznie się poruszać na rowerach, a nie tylko dorośli, którzy sobie poradzą w miejscach, gdzie dziś te ścieżki się urywają i trzeba do kolejnego odcinka poruszać się ulicą.

- Pani Izoldo, mieszkają u Pani też osoby spoza Pani rodziny.

- Tak, rzeczywiście, zajmuję się też rumuńską rodziną, która stała się ofiarą przemocy handlem ludźmi. Współpracuję z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w Warszawie oraz ze stowarzyszeniem LaStrada. To od nich uzyskuję pomoc dla tej rodziny. Od 3 lat są mieszkańcami Rudy Śląskiej. Dzieci chodzą tu do szkoły. Staram się o mieszkanie dla nich. Sprawa jest pilna i wyjątkowa. W chwili obecnej mieszkają u mnie, ale razem jest nas siedemnaścioro osób. Liczę się ze sporymi kosztami za wodę, prąd itp. Nie mogę liczyć na szybką pomoc z miasta. Dziwię się, jak to jest możliwe. Nie godzę się na takie traktowanie ludzi. Matka tych dzieci jest 20 lat w Polsce i ciągle nie mogą otrzymać swojego kąta.

- Co chciałaby Pani przekazać mieszkańcom Rudy Śląskiej?

- Nie zależy mi na wyróżnieniach, nie zależy mi na pozycjach, ponieważ wszystko co chciałam osiągnąć dla siebie, już osiągnęłam. Chcę teraz, żeby mieszkańcy Rudy Śląskiej mogli tak, jak ja po powrocie do Polski z Niemiec stanąć na nogi, poczuć swoją wartość i żyć spokojnie w naszym mieście. Mieć poczucie bezpieczeństwa, które Urząd powinien zapewnić wszystkim mieszkańcom.

REKLAMA

!!! SKUP SAMOCHODÓW !!!
!!! PŁACIMY NAJWIĘCEJ !!!

792-31-31-31

!!! GOTÓWKA OD REKI !!! STAN I ROCZNIK OBOJETNY

CENTRUM LOGOPEDYCZNE **APPEX**

PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZO DYPLOMOWE



Jastrzębie-Zdrój

ul. Beskidzka PU 137 nr 1

tel: 32 476 10 25

ul. Zdrojowa 5

tel: 32 733 10 53

www.logopeda.net.pl

www.logopedia.pl

- Weryfikowany od ponad 25 lat, stale wzbogacany program autorski Jolanty Falany-Kozłowskiej.
- Niepubliczne Przedszkole Centrum Logopedycznego z oddziałem integracyjnym.
- Niepubliczna Specjalistyczna Poradnia Centrum Logopedyczne.
- Wczesne Wspomaganie Rozwoju Dziecka (od 0 do 7 roku życia).
- Studia Podyplomowe:
 - Logopedia (surdologopedia, neurologopedia)
 - Wczesne Wspomaganie Rozwoju
 - Terapia Pedagogiczna, inne.
- Praktyczna Akademia Zdrowia i Holistycznej Terapii (Akademia Rodzica, Uniwersytet Otwarty).

Prowadzimy szkolenia, warsztaty, staże, zapewniamy praktyki, uczymy praktycznych umiejętności, wydajemy certyfikaty.

Boiska zamknięte na cztery spusty



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 30 i Gimnazjum nr 3 od 2012 roku nie mogą korzystać z kompleksu sportowego, na który składają się boiska do piłki nożnej, koszykówki, siatkówki i bieżnia.

Taką decyzję podjął Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Rudzie Śląskiej. Zakwestionował nie tylko stan techniczny obiektów sportowych, ale też przejścia boczne od strony osiedla Magnolii. Zwrócił ponadto uwagę na brak właściwego oświetlenia na przejściu do boisk i wokół nich. Kompleks został zamknięty aż do odwołania i pomimo upływu czasu niewiele się na nim zmieniło.

W budżecie na 2013 rok na jego remont miasto przeznaczyło 150 tys. zł. Te pieniądze wystarczyły zaledwie na zmodernizowanie boisk do koszykówki i siatkówki oraz bieżni.

- Ten połowiczny remont na nic się zdał, jak widać. Kompleks nadal jest zamknięty, a na odnowionych tartanowych boiskach do gier rośnie trawa, a bieżnię pokrywa mech. Może to jakaś nowa technologia - pyta z przekąsem radny dzielnicy Ruda Władysław Kucharski.

W budżecie tegorocznym na remont drugiej części boisk zabezpieczono tylko 50 tys. zł. Choć jest już koniec października środków tych nie wykorzystano.

- Za takie pieniądze tego remontu nie da się dokończyć. Zostało do naprawienia boisko do gry w piłkę nożną. Koszt modernizacji takiego obiektu to około 300 tys. zł. - dodaje radny.

Kompleks, nie dość, że zamknięty na cztery spusty, to jest notorycznie dewastowany.

- Zniszczono ławki, kosze na śmieci, rozkradane są piłkochwyty, a na dodatek zlikwidowano latarnie. Już wielokrotnie składałem interpelacje w sprawie stworzenia w tym miejscu monitoringu. To pozwoliłoby ochronić przynajmniej tę część obiektu, która została wyremontowana - podkreśla Władysław Kucharski.

Niestety, na monity radnego władze nie odpowiadają. O monitoringu nic nie słychać, a na remont z prawdziwego zdarzenia nie ma pieniędzy. Sytuacja od 2012 roku właściwie nie uległa zmianie. To, co zostało wyremontowane, niszczy się, a dzieci i młodzież nadal nie mogą korzystać z kompleksu sportowego. Najgorsze jest to, że wciąż nie wiadomo jak długo taka patowa sytuacja potrwa. (wt)

REKLAMA

ZAPRASZAMY NA BADANIA IRYDOLOGICZNE 14 LISTOPADA I 11 GRUDNIA

Oko prawdę powie

Rozmowa z **ANTONIM MAGIERĄ**, właścicielem Biura Zdrowia w Rudzie Śląskiej.



- Irydologia, czyli studiowanie tęczy oka, aby z jej wyglądu wywnioskować o aktualnych i przyszłych chorobach człowieka. To dla laików brzmi trochę niedorzecznie...

- Może tak być, bo wciąż jest to mało rozpropagowany sposób diagnozowania naszego zdrowia i niewiele osób potrafi to robić. Kto raz podda się temu nieinwazyjnemu badaniu, będzie to robił systematycznie, bowiem

w ten sposób można wychwytać nawet najmniejsze zmiany chorobowe w naszym organizmie. Bo przecież większość z nas idzie do lekarza czy na badania, kiedy choroba mocno już pustoszy nasz organizm. Namawiam do zmiany przyzwyczajęń i do badania.

- Kiedy Pan zainteresował się tą metodą?

- Od wielu lat pasjonuję się tematyką wspierania zdrowia w oparciu o naturalne produkty wellness, ale o badaniu stanu zdrowia poprzez ocenę tęczy oka (badanie irydologiczne) dowiedziałem się sześć lat temu od znajomej, której ta-

kie badanie zaproponowała sąsiadka. Badanie wykryło wtedy u niej małego guza piersi, początkowo nie wierzyła w to, że z takiego prostego badania, a wręcz tylko patrzenia w oko można czegokolwiek się dowiedzieć. Postanowiła zgłosić się na mammografię i przeżyła szok, gdy po badaniu diagnoza się potwierdziła. Na szczęście guz był w początkowym stadium rozwoju i wystarczył tylko zabieg jego usunięcia. Bardzo mnie to zainteresowało, postanowiłem dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat i również się przebadać. U mnie badanie na szczęście nie wykryło niczego groźnego. Miałem tylko lekkie zaburze-

nia układu krążenia (wcześniej myślałem, że to brak kondycji ze względu na siedzący tryb pracy) oraz zaburzenia układu odpornościowego.

- Zaprasza Pan do skorzystania z badania irydologicznego wykonywanego przez **Olę Kłokową z Ukrainy...**

- Bo to bardzo dobry specjalista i lekarz medycyny. Potrafi nie tylko zdiagnozować stan naszego zdrowia, ale stosuje również skuteczną terapię ziołową w: nerwicach, bezsenności, reumatyzmie

zmie, astmie oskrzelowej, niewydolności krążenia, niezbytach górnych dróg oddechowych, kamicy żółciowej i nerkowej, zapaleniach prostaty, miażdżycy, owrzodzeniach żołądka i dwunastnicy, hemoroidach, dolegliwościach kobiecych, chorobach dziecięcych, schorzeniach kręgosłupa, odchudzaniu. Oczywiście, w przypadku zdiagnozowania zmian nowotworowych zalecamy wizytę u onkologa.

rejestracja:
Biuro Zdrowia
 Ruda Śląska, ul. Zwycięstwa 3/2
www.tiens-poland-tiens.blogspot.com



Sprawdź swój stan zdrowia
Umów się na badanie Irydologiczne
tel.: 607 261 411

Mopsikowa potęga



BARBARA KOŁODZIEJ

- kandydatka na radną z listy Forum Samorządowego

Ruda Śląska należy do miast od kilku lat kojarzonych z wieloma problemami społecznymi i jest to nie tylko jej zła sława, bo naprawdę mamy tych problemów sporo. Inaczej oceniają to jedynie władze miasta.

Takie wrażenie odnoszę po udziale w jednym ze spotkań z mieszkańcami, jakie aktualnie realizuje pani Prezydent. Na spotkaniach dokonuje się podsumowania 4-letniej kadencji, tłumaczy, że miasto kwitnie. Na pytanie mieszkańca o brak np. strefy ekonomicznej (które organizuje się za to w sąsiednich miastach), pada wyjaśnienie, że w Rudzie Śląskiej stopa bezrobocia wynosi zaledwie 7,5%, więc pracy nie mają tylko ci, którzy nie chcą pracować, a ponadto na taką strefę Miasto musiałoby przekazać grunt. Dlatego strefy nie mamy.

Nie ma logicznego wyjaśnienia, dlaczego Miasto przekazało pod budowę sądu za darmo grunt o świetnej lokalizacji (wartości 3,2 mln zł), ani też dlaczego dodatkowo wykonało pod tę inwestycję dokumentację i zbrojenia o wartości ponad 400 tys. zł i dlaczego fundujemy sądowi ochronę straży miejskiej, choć podobno strażników brakuje, by dopilnowali porządku w mieście? Na spotkaniach nie prezentuje się też rosnących z roku na rok kosztów pomocy społecznej ani też wzrostowych tendencji w zakresie problemów społecznych. Czy Miasto o tym nie wie? To trudne pytanie, ponieważ ja opieram moje przekonania na... statystykach rudzkiego MOPS. Ze strony internetowej tej instytucji dowiaduję się, że monitorujemy wybrane problemy społeczne. Niestety, „monitoring” jest tu ograniczony do zestawienia liczb osób korzystających z pomocy społecznej, a przecież klienci MOPS to tylko wierzchołek góry lodowej. Ale i tak prezentuje on owe niepokojące tendencje, bo jak wynika z zestawienia (w tabeli) przybiera nam trudności w każdej kategorii.

Jak to wytłumaczyć w świetle tej propagandy o rozwoju

miasta? Czy to margines? Jeżeli tak, to ten margines pochłania nam 20% naszego budżetu. Nawiasem: czy to możliwe, by kilka tysięcy mieszkańców generowało takie koszty? Niezależnie, bo sporo w tej kwestii to pula na sam system pomocy społecznej. Tu nie ma podobnie wyrazistego zestawienia, ale może podam tylko kilka liczb ze sprawozdań MOPS: w roku 2009 instytucja ta zatrudniała 240 pracowników, (w tym 91 pracowników socjalnych); w roku 2014 zadania w MOPS pełni 257 osób (w tym 76 pracowników socjalnych). Natomiast spada liczba osób, którym „decyzją przyznano świadczenia” w postaci zasiłku stałego: w roku 2009 pomoc taką otrzymało 698 osób, w roku 2012 - 679.

Tych kilka liczb dostatecznie pokazuje, co kwitnie w naszym mieście. Najbardziej wyważonym komentarzem będzie stwierdzenie, że coś tu stoi nie tak, jak ma stać, bo na głowie. Bardzo bym chciała, by rudzianie uwierzyli, że tak być nie musi. Czasem słyszę, że jest to zwyczajne „mopsikowo”. Ale myślę, bo to nie jest zwyczajne. Jeżeli tego nie zmienimy, będziemy naprawdę „mopsikową potęgą”.

Problemy	Rok 2009	Rok 2012
Ubóstwo	1758 rodzin	1914 rodzin
Długotrwała lub ciężka choroba	612 rodzin	777 rodzin
Niepelnosporność	1130 rodzin	1512 rodzin
Bezdomność	158 rodzin	186 rodzin
Bezrobocie	1312 rodzin	1598 rodzin
Trudności po opuszczeniu zakładu karnego	54 rodziny	104 rodziny
Narkomania	4 rodziny	10 rodzin

List do Redakcji Szybki awans? Tylko w Aquadromie!

Nie ucichły jeszcze echa imprezy wyborczej Pani Prezydent w Aquadromie pt. „Aquadrom Key Fashion”, a władza już funduje nam kolejne atrakcje oraz kolejne obietnice. Zaczniemy może jednak od początku.

23 sierpnia miał miejsce „jedyne taki pokaz mody w basenie”, na który zostali zaproszeni goście specjalni tacy, jak Ivona Pavlović czy Maja Sablewska. Impreza nie była biletowana, nie pobierano za nią od klientów nawet przysłowiowej złotówki. Podejrzuwać więc należy, że inicjatorom zależało na wypromowaniu marki, oraz szeroko rozumianej promocji obiektu. Czy efekt udało się uzyskać? Zależy to od punktu widzenia, albo może raczej - siedzenia. Biorąc pod uwagę, że o imprezie (przypomnijmy - „jedynej w swoim rodzaju”, „unikalnej w skali Śląska, albo może i nawet Polski”) nie wspomniano w żadnych z ogólnopolskich mediów, takich jak Polsat czy TVN, to chyba nie bardzo. Co udało się zatem uzyskać? Szeroko rozpisano się na jej temat w „propagandowej tubie” oraz jednym z czasopism specjalizującym się w zdjęciach kobiet na koniach („Fakt” - <http://www.fakt.pl/katowice/prezydent-rudy-slaskiej-pokazala-majki,artykuly,483531.html>). Czy o taką promocję chodziło...? Chyba nie bardzo, zwłaszcza biorąc pod uwagę poniesione (zapewne niemałe) koszty.

28 sierpnia 2014 r. gościem w porannym programie pt. „Wakacje z Telewizją Sfera” był obecny Pan Prezes Zarządu Spółki Aquadrom Sp. z o.o., wiceprezydent Rudy Śląskiej - Jacek Morek. Oprócz wychwalania pod niebiosa pracy działu marketin-

gu Aquadromu dowiedzieliśmy się z jego ust, iż „pierwszego kwietnia (2015 r. - przyp. red) robimy przecięcie wstęgi i bawimy się na bieźni” w strefie fitness Aquadromu! Jesteście w szoku? My również. Surowe ściany, brak pieniędzy na wykończenie, brak pomysłu na ich pozyskanie, ale co tam - można złożyć pustą, wybujałą obietnicę. Tyle ich już było w kampanii Pani Dziedzic, że przecież kolejna nie robi żadnej różnicy. Poza tym program („Wakacje z TV Sfera”) ma przecież charakter „rozrywkowy”, także dajmy trochę rozrywki mieszkańcom.

Jakby tego było mało, aby sprostać powyższemu, prima aprilisowemu (patrz - data otwarcia strefy suchej) zadaniu, Pani Prezydent zdecydowała się nawet ostatnio... powiększyć zarząd spółki! Jak mówiła w niedawnej Sesji Rady Miasta Ruda Śląska, zdecydowała się na ten krok, gdyż „ruszamy ze strefą suchą”, a nowym członkiem zarządu będzie „osoba, która już w spółce pracuje”. Słowo stało się ciałem i faktycznie - w ten oto sposób, po ok. roku pracy w Aquadromie, członkiem zarządu został Pan Jerzy Biliński, domniemywać należy - ekspert od fitnessu, który tylko marnował swój talent jako pracownik działu technicznego. Nie wiemy, czy każda osoba, która kiedykolwiek była na silowni ma szansę zostać członkiem zarządu rudzkiego Aquadromu, ale jedno trzeba Pani Prezydent przyznać, że tempo działania jest iście zawrotne - fitnessu jeszcze nie ma, a już generuje koszty! Pozostaje tylko czekać, aż za tydzień, dwa zatrudnieni zostaną instruktorzy i trenerzy personalni. Do pustych ścian...

Rudzianin (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

REKLAMA

Kandydat do Sejmiku Województwa Śląskiego



Bartosz

18

MIEJSCE NA LIŚCIE

KARCZ

Materiał sfinansowany przez KW Platforma Obywatelska RP



TOMASZ WRÓBEL

- kandydat na radnego z listy Forum Samorządowego

Od wielu już lat, docierają do miejskich władz sygnały o problemie przy ulicy Piernikarczyka. Sprawa to prosta, jak „prosta” jest droga właścicieli pobliskich garaży po swoje samochody.

Wydawać by się mogło, iż wyremontowanie krótkiego odcinka drogi to, jak na czasy wszechobecnie głoszonego rozwoju naszego miasta, rzecz prosta. Okazuje się, iż przerasta to nawet największych wódcarzy tego miasta. Pat przy jednej z Bielszowickich ulic trwa już parę

Drogowy horror...

dobrych lat, a na jego szybkie rozwiązanie się nie zanoszą. - Stan drogi, w której obecnie się znajduje, trudno nazwać nawet oplakany. To takie małe safari - mówi jeden z mieszkańców, beczynnie rozkładając ręce.

ła na sprzedaż. Rozwiązaniem tej ciężkiej sytuacji jest wiele, jedną z nich jest oddanie miastu części terenu w zamian za remont nawierzchni. Gdyby tylko ludzie odpowiedzialni za stan miasta chcieli rozmawiać, problem



Tereny po których biegnie ta polna droga należą do Kompanii Węglowej. Spółka ta posiada jeszcze trzy inne działki, graniczące z „ulicą”, które wystawi-

z pewnością udało by się rozwiązać. No właśnie „chcieli rozmawiać”, bo z tym w obecnej kadencji bywało różnie...

Tomasz Wróbel

REKLAMA



SEZON WYMIANY OPON

SERWIS KLIMATYZACJI . MECHANIKA

ODGRZYBIANIE WNĘTRZA POJAZDU
OZONEM LUB ULTRADŹWIEKAMI,
NAPRAWA UKŁADU KLIMATYZACJI.

SERWIS OPON

- wymiana opon do 24 cali w tym RunOnFlat
- komputerowe wyważanie w tym felgi nieprzelotowe
- sprzedaż opon i felg
- prostowanie i malowanie felg
- usługi wulkanizacyjne
- pompowanie azotem
- śruby, pierścienie centrujące, zabezpieczenia
- wykręcanie śrub zabezpieczających

MECHANIKA

- serwis olejowy
- wymiana rozrządu
- centrum hamulcowe (klocki, tarcze bębny, przewody hamulcowe itd)
- zawieszania (sworznie, tuleje, amortyzatory, sprężyny, przeguby, łożyska itd)
- tłumiki
- wymiana płynu chłodniczego, hamulcowego, inne

Świętochłowice - Zgoda (przed Domem Kultury), ul. Wojska Polskiego 48, tel. 602 178 996, www.grecars.pl



Z tą reklamą rabat 50% na pompowanie azotem lub 25% na wymianę zaworów. Rabat na inne usługi 5%.



Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

WIZJONARSKA PRAWDA

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

» Dla domów, małych firm oraz wspólnot mieszkaniowych

Ekologiczna energia



Gabriela Lenartowicz, Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i GW w Katowicach na VI Śląskim Forum Inwestycji Budownictwa, Nieruchomości mówiła o potrzebie modernizacji bloków z wielkiej płyty, by oszczędzać energię i zmniejszać emisję zanieczyszczeń do powietrza. Właśnie temu celowi ma służyć uruchomienie specjalnej, preferencyjnej linii kredytowej, która ma być przeznaczona nie tylko dla wspólnot mieszkaniowych, ale także osób prywatnych oraz prowadzących działalność gospodarczą.

Fundusz zachęca do składania wniosków w ramach preferencyjnej linii kredytowej „Ograniczenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery” (LOA-2).

Linia dedykowana jest osobom fizycznym, w tym prowadzącym działalność gospodarczą i wspólnotom mieszkaniowym.

Kredyt można uzyskać na zadania realizowane na terenie województwa śląskiego, polegające na:

- budowie, modernizacji lub wymianie na bardziej efektywne ekologicznie i energetycznie systemów grzewczych oraz układów technologicznych, przeznaczonych do ogrzewania pomieszczeń, podgrzewania wody oraz wytwarzania ciepła technologicznego dla istniejących obiektów,
- budowie systemów z udziałem niekonwencjonalnych źródeł energii,

- zastosowaniu rozwiązań technicznych zmniejszających straty ciepła w obiektach, dla których pozwolenie na użytkowanie wydano przed 01.01.1993 r. wraz z demontażem, transportem i unieszkodliwieniem poprzez składowanie odpadów zawierających azbest.

Na stronie funduszu: www.wfosigw.katowice.pl znajdziecie Państwo zarówno wnioski do pobrania, jak i regulamin otrzymania linii kredytowej oraz wykaz placówek bankowych obsługujących ten projekt.



GABRIELA LENARTOWICZ,
prezes WFOŚiGW w Katowicach

- Chcemy zachęcać do modernizacji budynków, w których mieszkamy i budowy nowych obiektów opartych w jak największym zakresie na nowoczesnych, energooszczędnych technologiach. W tej materii jeszcze dużo zostało do zrobienia, a widać to szczególnie jesienią i zimą, kiedy stare, opalane węglem piece zanieczyszczają powietrze

Gabriela Lenartowicz, Prezes WFOŚiGW w Katowicach wzięła udział w uroczystości podpisania Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Śląskiego. Umowę w tej sprawie podpisali w Katowicach Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Adam Zdzieblo oraz Marszałek Mirosław Sekuła i Członek Zarządu Województwa Arkadiusz Chęciński.

Dokument, który będzie obowiązywał w latach 2014-2023 dotyczy koordynacji inwestycji kluczowych z perspektywy regionu. Źródłami finansowania projektów w nim ujętych będą m.in. środki krajowe, budżet województwa oraz środki przeznaczone na realizację właściwych programów operacyjnych. To odejście od formuły poprzedniego kontraktu zawartego na lata 2007-2013.

» W nowym kontrakcie nie zapomniano i o ekologii

Postawiono na rozwój

Pierwszy kontrakt otworzył przed nami szereg szans i możliwości. Jestem przekonany, że tym razem będzie podobnie, a projekty zawarte w nowym kontrakcie za dziesięć lat będą oceniane równie dobrze. Cieszę się, że w rozwiązywaniu problemów i wyzwań stojących przed samorządami, nasz region niezmienne jest liderem - zauważył marszałek Mirosław Sekuła.

Kontrakt obejmuje najważniejsze przedsięwzięcia dla regionu, istotne dla jego dynamicznego rozwoju i poprawy życia jego mieszkańców. Zakres i warunki realizacji poszczególnych inwestycji zostaną dookreślone po ostatecznym uzgodnieniu z Komisją Europejską krajowych programów operacyjnych



oraz innych dokumentów strategicznych.

- Najistotniejsze w tym kontrakcie jest to, że ten dokument jest żywy, to otwarta lista projektów, która będzie aktualizowana, zmieniana w razie potrzeb. Województwo

Studentcie - zbuduj instalacje!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zaprasza do udziału w pierwszej edycji konkursu pod nazwą „EkoInstalacja’2014”.

To propozycja kierowana do studentów uczelni wyższych studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II stopnia, jednolitych studiów magisterskich oraz uczestników studiów doktoranckich studiujących na uczelniach wyższych na terenie Województwa Śląskiego. Przedmiotem

konkursu są szeroko rozumiane projekty modeli instalacji środowiskowych.

Oceniane będą między innymi: wartość naukowo - badawcza projektu modelu instalacji środowiskowej, jego oryginalność oraz innowacyjność zaproponowanych rozwiązań.

Szczegóły i regulamin konkursu na stronie: www.wfosigw.katowice.pl.

Zgłoszenia należy nadsyłać do 30 listopada 2014 roku na adres WFOŚiGW w Katowicach, ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice z dopiskiem „KONKURS - EkoInstalacja’2014”.

EKO instalacja'2014

KONKURS

NA PROJEKTY MODELI
INSTALACJI ŚRODOWISKOWYCH

Dla kogo?
dla studentów uczelni wyższych z terenu województwa śląskiego

Co można wygrać?
Pula nagród pieniężnych:
100 000 zł

Zgłoszenia
do 30 listopada 2014 roku

Więcej informacji
regulamin, karta zgłoszenia:
www.wfosigw.katowice.pl

ORGANIZATOR: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Śląskie postawiło wysoko poprzeczkę, jeśli chodzi o negocjacje, ale to jest dzięki temu dokument konkretny, a nie życzeniowy - stwierdził Adam Zdzieblo Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju.

W Kontrakcie zapisano najistotniejsze przedsięwzięcia, służące realizacji celów rozwojowych kraju i regionu, takie m.in. jak: poprawa jakości badań oraz wzmocnienie współpracy sektora nauki i gospodarki, rozwój współpracy instytucji nauki, B+R i przedsiębiorstw na rzecz tworzenia i wdrażania rozwiązań innowacyjnych i kreatywnych, w tym patentów czy modernizacja istniejących systemów transportowych oraz lepsze skomunikowanie obszarów południowej i północnej części województwa i zwiększenie mocy wytwórczych energii elektrycznej w województwie. Nie zapomniano także o środowisku i postawiono na zapobieganie negatywnym skutkom zmian klimatu; zachowanie dziedzictwa kulturowego i naturalnego. Ponadto wskazano na obszary społeczne, przeciwdziałania bezrobociu, rozwój szkolnictwa czy też rewitalizację obszarów miejskich.

Prezydent Miasta Świętochłowice ogłasza

trzeci publiczny przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży 2 wolnych lokali mieszkalnych położonych w Świętochłowicach przy ulicach:

1) **Katowicka 3/9 - pow. użyt. 58,30 m²**

cena wywoławcza - **65 000 zł**

wadium - **7 200 zł**

termin przetargu - **07 listopada 2014 r. godz. 11.00**

2) **Katowicka 3/10 - pow. użyt. 26,20 m²**

cena wywoławcza - **25 000 zł**

wadium - **2 800 zł**

termin przetargu - **07 listopada 2014 r. godz. 11.30**

Powyższe przetargi odbędą się w Urzędzie Miejskim w Świętochłowicach, ul. Katowicka 54.

Postąpienie - nie mniejsze niż 1 % ceny wywoławczej.

Wadium należy wpłacić gotówką w kasie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach (p. 5) lub winno wpłynąć na konto Urzędu nr **54 1050 1373 1000 0022 8149 7178** prowadzone przez ING Bank Śląski O/Swiętochłowice w terminie **do 03 listopada 2014 r.**

(za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym UM).

Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach (p. 118), tel. 32/3491-931.

Prezydent Miasta może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

LOKALE UŻYTKOWE NA SPRZEDAŻ W ŚWIĘTOCHŁOWICACH

Prezydent Miasta Świętochłowice ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż:



Lokal użytkowy nr 01 na parterze w segmencie oznaczonym numerem 4A budynku przy **ul. Katowickiej 4-4a** składający się z 2 pomieszczeń, z wydzielonym sanitariatem o łącznej powierzchni użytkowej **33,65 m²**.

Przetarg: 21 listopada 2014 r. o godz. 11³⁰

Cena wywoławcza - 32 000 zł.

Wadium - 6 000 zł



Lokal użytkowy nr 01 na parterze budynku mieszkalnego przy **ul. Łagiewnickiej 68** o powierzchni użytkowej **136,98 m²** wraz z pomieszczeniami przynależnymi (w.c. o powierzchni 0,92 m² oraz piwnicą o powierzchni 2,46 m²).

Przetarg: 21 listopada 2014 r. o godz. 12⁰⁰

Cena wywoławcza - 115 000 zł.

Wadium - 23 000 zł



Lokal użytkowy B usytuowany na parterze w segmencie oznaczonym numerem 9A budynku położonego w Świętochłowicach przy **ul. Katowickiej 9-9A**, składający się z 3 pomieszczeń o łącznej powierzchni użytkowej **48,79 m²**. Sprzedaż lokalu nastąpi wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste do dnia 27 listopada 2102 r. części przynależnego gruntu.

Przetarg: 21 listopada 2014 r. godz. 12³⁰

Cena wywoławcza: 86 000 zł

w tym:

- cena lokalu użytkowego: 79 688 zł

- cena udziału w gruncie: 6 312 zł

Wadium: 17 000 zł

W osiągniętej w przetargu cenie nieruchomości, cenę lokalu i cenę prawa użytkowa-

nia wieczystego udziału w gruncie przyjmuje się proporcjonalnie do ich podanych wielkości jako składnikowych ceny wywoławczej.

Cena gruntu osiągnięta w przetargu stanowić będzie podstawę do ustalenia opłat za użytkowanie wieczyste.

Opłaty z tytułu użytkowania wieczystego gruntu:

- pierwsza opłata - 25% ceny ułamkowej części gruntu osiągniętej w przetargu, płatna przed zawarciem aktu notarialnego,

- opłaty roczne - 5% ceny ułamkowej części gruntu osiągniętej w przetargu, płatne przez cały okres użytkowania, bez wezwania, do dnia 31 marca każdego roku z góry za dany rok.

Sprzedaż w/w lokali użytkowych zwolniona jest z podatku od towarów i usług. W przypadku ustanowienia na gruncie użytkowania wieczystego związanego z własnością lokalu I opłata za użytkowanie wieczyste oraz opłaty roczne podlegają opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług według obowiązującej stawki (obecnie 23%).

Wadium uprawniające do licytacji należy wnieść przelewem na konto prowadzone przez ING Bank Śląski S.A. O/Swiętochłowice nr **54 1050 1373 1000 0022 8149 7178** **do dnia 17 listopada 2014 r.** w opisie podając: wpłata wadium na przetarg - lokal użytkowy przy ul. Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę jego wpływu na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego. Miejsce przetargów: Urząd Miejski w Świętochłowicach, ul. Katowicka 54.

Ogłoszenia o przetargach dostępne są na stronie internetowej www.swietochlowice.pl w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zostały wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach przy ul. Katowickiej 54. Zastrzega się prawo odwołania przetargów z uzasadnionej przyczyny. Szczegółowych informacji na temat warunków przetargów udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach, pokój 113, tel. 32-3491-935.

XXXV sezon Puja

4 października zainaugurowali rozgrywki szczypiorniści grający w drugiej lidze. W grupie czwartej w gronie dziewięciu zespołów startuje halembki SPR Grunwald. Jako że pierwszą kolejkę miał wolną, rozpoczął rozgrywki tydzień później potyczką z Orłem Przeworsk. Wzmocnieni halembianie, grający pod wodzą nowego trenera, Macieja Zarzyckiego, byli zdecydowanym faworytem spotkania, gdyż ich rywal w poprzednich rozgrywkach należał do najstabszych drużyn w grupie.



Sobotnia inauguracja rozgrywek była wyjątkowa dla weterana polskich parkietów - Krzysztofa Płonki. O jego przygodzie z handballem już pisaliśmy. Przypomnijmy, Krzysztof Płonka urodził się w 1961 roku i gra do dziś. Jako senior zadebiutował 35 lat temu i ten nadchodzący sezon będzie jego XXXV. W tym miejscu należy dodać, że zawsze grał w ligach szczebla centralnego, łącznie z najwyższą klasą rozgrywek. Dziś jest najstarszym zawodnikiem grającym w Polsce i jest to swoisty rekord. Rozgrywki ligowe, to nie wszystko, gdyż popularny „Pujo” jest tak-

że członkiem zespołu weteranów, który w tym roku wywalczył tytuł Mistrza Polski w kategorii +45 i brązowy medal Mistrzostw Europy w kategorii +50. Czy będzie to ostatni sezon Krzysztofa Płonki, trudno powiedzieć. Tuż przed pierwszym gwizdkiem arbitrowi rozpoczynającym mecz z Orłem powiedział: *Trzydziesty piąty sezon jako senior, dobrze by było na tym poprzestać. Ale skoro obok mnie stoi Marceł Migala, z którym dziesięć lat temu grałem w ekstraklasie w Pogoni Zabrze, to jak tu myśleć o kończeniu kariery. Póki co, sezon dopiero się zaczyna.* I co tu można dodać?

Tadeusz Piątkowski



Odszedł Jan Klisz

W połowie września kibice piłkarscy Rudy Śląskiej pożegnali piłkarza, trenera i wychowawcę młodzieży - Jana Klisza. Odszedł w wieku 64 lat i meczów Wawelu oraz Uranii z piłkarskich trybun już nie obejrzy.

Urodził się 15 stycznia 1950 roku w Rudzie Śląskiej. Mieszkał na Wirku, więc jak wszyscy jego koledzy, musiał kopać piłkę. Kopał dobrze, bo szybko dostrzegł go klubowi trenerzy Wawelu, gdzie doskonalili swoje umiejętności. Kiedy dorósł do „poboru”, wylądował w jednostce wojskowej w Raciborzu, gdzie też grał w piłkę. Po zakończeniu służby wojskowej wrócił do rodzinnego miasta, ale nie do macierzystego klubu, tylko do Uranii. Z tym klubem wywalczył awans do drugiej ligi i przez lata był czołowym zawodnikiem. Kiedy zawiesił buty na kołku, został trenerem. W 1998 roku wrócił do Wawelu, gdzie szkolił młodzież z epizodem opieki nad pierwszym zespołem. Był bardzo lubiany przez adeptów futbolu i cieszył się, że może swoją wiedzę przekazać najmłodszym. Do końca, czyli do 15 września 2014 roku.

Tapi

Dobry start rudzkich pięściarzy



Po wakacyjnej przerwie na ringach bokserskich rozpoczął się cykl turniejów w kategoriach młodzieżowych. W pierwszych potyczkach z dobrej strony pokazali się młodzi pięściarze UKS-u Śląsk, którzy należeli do wyróżniających się zawodników.

Pod koniec września w Częstochowie odbyła się XVIII edycja Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego im. Wincentego Szyńskiego i Mariana Chudego. W turnieju starowało 70 zawodników z Ukrainy, Niemiec, Irlandii, Litwy, Austrii, Holandii i Polski. W tej grupie znaleźli się przedstawiciele rudzkiego UKS Śląsk, którzy wrócili „z tarczą”, przywożąc cztery medale: trzy złote i jeden srebrny.

Największą furorę zrobił Marcin Kowalczyk, który w finale 75 kilogramów kat. juniorów, pokonał Siergieja Skhaba z Ukrainy. Na najwyższym stopniu podium dla zwycięzców stanęli również Konrad Gawron, który w wadze 48 kg mło-

dzików pokonał Rayana Gbyła z Górnika Sosnowiec oraz Aleksander Smółka, po zwycięstwie w wadze 69 kg „młodzieżowców” nad Dominikiem Dublem (JKB Jawor Team Jaworzno). Medal srebrny przypadł Marcinowi Janickiemu, po porażce z Filipem Prysakiem z Częstochowy.

Po turnieju, trener Eugeniusz Sarota chwalił swoich podopiecznych za postawę, żalując jednocześnie, że mają tak mało okazji do prezentowania swoich umiejętności.

Tydzień później w Gieraltowicach podopieczni Eugeniusza Saroty wystartowali w pierwszym Memoriale im. Tadeusza Łady. Startowało dwóch i obaj stanęli na podium dla zwycięzców. Marcin Kowalczyk w wadze 75 kg w kategorii juniorów wywalczył złoty medal, a Aleksander Smółka w kategorii młodzieżowców (69 kg) był drugi. Gościem honorowym memoriału był złoty medalista IO w Tokio, który chwalił rudzkich zawodników za pokazane umiejętności pięściarskie.

Tapi

REKLAMA



OBERŻA CZARNY KON



Organizujemy:

- ☒ PRZYJĘCIA I BANKIETY
- ☒ WIGILIE FIRMOWE
- ☒ KARCZMY PIWNE
- ☒ BARBÓRKI
- ☒ BANKIETY FIRMOWE
- ☒ IMPREZY PLENEROWE



WESELA OD 170ZŁ ZA OSOBĘ

Chudów, Podzamcze 3

Manager: + 48 607-856-545 | Restauracja: + 48 609- 251- 605
 mail: oberza.czarny.kon@interia.pl
INFORMACJA O IMPREZACH PLENEROWYCH
 www.oberzaczarnykon.pl | facebook.com/OberzaCzarnyKon | www.kolum-bus.pl

Arcymistrz w Rudzie Śląskiej



O prywatnym klubie szachowym DORS pisaliśmy już kilkakrotnie. Było o historii powstania klubu, o turniejach, rozgrywkach ligowych i o otwarciu nowej siedziby. To wszystko jest dziełem pasjonata „królewskiej gry”, byłego Korespondencyjnego Mistrza Polski w szachach i właściciela klubu - Ryszarda Dorsa. Teraz nadarza się okazja od podjęcia tematu, gdyż na jego zaproszenie, do Rudy Śląskiej przyjechał szachowy wicemistrz Polski, arcymistrz - Grzegorz Gajewski. Przyjechał, by rozegrać symultanę szachową na dwudziestu szachownicach z szachistami z Rudy Śląskiej i kilku innych miast Śląska.

Grzegorz Gajewski urodził się w 1985 roku w Skierniewicach. W szachy gra od siódmego roku życia. Wychowanek klubu „Piątka” Skierniewice i trenera Bogusława Bodera. W roku 1995 zdobył brązowy medal w kategorii do 10 lat, dwa lata później sięgnął po srebrny medal w grupie do lat 12. Pierwszy złoty medal zdobył w roku 2003, zostając w Krynicy mistrzem Polski do lat 18. W roku 2003 zdobył w Balatonlelle dwa me-



dale na drużynowych Mistrzostwach Europy juniorów do lat 18.

Wielokrotnie reprezentował Polskę w rozgrywkach drużynowych, m.in.: dwukrotnie na olimpiadach szachowych, trzykrotnie na drużynowych mistrzostwach Europy, na olimpiadzie szachowej juniorów do lat 16, na drużynowych Mistrzostwach Europy juniorów do 18 lat.

Najwyższy ranking w dotychczasowej karierze osiągnął 1 lipca tego roku, z wynikiem 2659 punktów zajmował wówczas 86 miejsce na światowej liście FIDE.

W Rudzie Śląskiej, nim rozpoczął symultanę, powiedział, że według niego, szachy to najpiękniejsza gra, w której wszyscy są równi i życzył, by choć jeden szachista w pojedynku okazał się lepszy od niego.

Przy 20 szachownicach zasiadło 20 zawodników, w tym trzy panie i dwóch „młokosów” 11-letni Michał Pełka oraz 9-letni Dawid Korejwo. Dwudziestka rywali arcymistrza szachowego to: Rafał Bota, Ryszard Duda, Dominika Gorczyca, Anna Hampel, Michał Jelonek, Damian Kiełtyka, Dawd Korejwo, Andrzej Kostowski, Stanisław Łukaszek, Stanisław Miko, Henryk Mroczek, Mariola Olbrich, Roman Olbrich, Wiktor Pańczyszyn, Edward Pawłowski, Michał Pełka, Tomasz Świątloch, Marek Tyroń, Jarosław Ziemiński, Przemysław Ziemiński oraz Oskar

Niesler i Jakub Herwy Ostatnia dwójka grała po odpadnięciu z gry pierwszych zawodników. Każdy z nich liczył, że to on okaże się lepszy od mistrza. Białymi zaczynał Grzegorz Gajewski, dyktując tempo gry ruchami na następnych szachownicach. Okazało się, że to nie był spacer arcymistrza. Grający szachiści postawili spory opór i Anna Hampel, Roman Olbrich oraz Michał Jelonek pokonali arcymistrza, a Henryk Mroczek, Dominika Gorczyca, Stanisław Łukaszek, Edward Pawłowski i Jarosław Ziemiński uzyskali remisy. Ponieważ łącznie rozegrano 22 partie, mecz zakończył się wynikiem 16,5:5,5 pkt. dla Grzegorza Gajewskiego.

Sędzia główny turnieju, Maciej Janiszewski: *Myszę, że przyjazd Grzegorza Gajewskiego i ta symultana była doskonałą lekcją popularyzacji szachów w Rudzie Śląskiej. Okazuje się, że są tutaj doskonali szachiści. Trójka rudzian pokonała arcymistrza, a jeden z szachistów tego klubu partię zremisował. Żeby uzyskać takie wyniki, trzeba naprawdę dobrze grać. Rewelacyjnie grała juniorka, Anna Hampel z RKS Mat Ruda Śląska.*

Organizator turnieju, Ryszard Dors: *Z tego, co pamiętam, takiej gwiazdy szachów jeszcze nie było. Dla tych, którzy grają w szachy, analizy rozgrywanych partii, były dobrą lekcją. Z kolei ci, którzy mogli się z arcymistrzem zmierzyć - satysfakcja. Szczególnie dla tych, którzy swoje partie wygrali lub zremisowali. Gra i dobry wynik z wicemistrzem Polski, to doskonały punkt do szachowego CV. Myszę, że takie turnieje są doskonałą reklamą „królewskiej gry” i wierzę, że w przyszłości uda mi się zorganizować kolejne takie symultany.*

Tadeusz Piątkowski

REKLAMA





**RUDA ŚLĄSKA,
UL. SZCZĘŚĆ BOŻE 21,
TEL. 32 /24 81 736,
32/340 01 31**

**MIESZALNIK
FARB I TYNKÓW
MOZAIKOWYCH**



**SYSTEMY
IZOLACJI I OSUSZANIA
BUDYNKÓW**

NAJTAŃSZE CENY SYSTEMU DOCIEPLEŃ NA ŚLĄSKU

- materiały wykończeniowe, farby
- płyty gipsowe, profile
- płyty OSB, MFP
- pustaki, cegły, bloczki

- kostka brukowa, fundamentowa
- punkt wymiany butli gazowych
- transport z rozładunkiem DHS
- transport wywrotki do 3 ton

**DOWÓZ MATERIAŁÓW DO KLIENTA
PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE**

www.nomax.info

» 8 listopada wielkie otwarcie największego w kraju centrum i bazaru z Biożywnością W Kamionce na ekologiczną nutę



Badania naukowe wykazały, że wiele z chorób i dolegliwości, które nas trapi jest spowodowane jedzeniem. Nasze samopoczucie, komfort życia zależy od jakości warzyw, owoców, pieczywa czy wędlin, które spożywamy. Jeżeli chcemy kupować zdrową żywność, to powinniśmy skorzystać z oferty właśnie uruchamianej, nowej giełdy Biożywności, gdzie są oferowane do sprzedaży produkty posiadające certyfikaty.

Organizatorem tego przedsięwzięcia handlowo-edukacyjnego jest Eko Bio Organic Centrum, a start już 8 listopada, w sobotę o godz. 9.00 w Mikołowie, przy ul. Kościuszki 61 (Kamionka-Jamna), na terenie byłej bazy autobusowej „Jamna Bus”. Natomiast Eko delikatesy będą czynne od poniedziałku do soboty.

W czystej, higienicznej, ogrzewanej zimą hali znajdzie swoje miejsce kilkudziesięciu wystawców, przetwórców i rolników produktów certyfikowanych, ekologicznych oraz produktów naturalnych, w specjalnie wyznaczonej strefie. Dogodny dojazd i parking dla kupujących to dodatkowe atuty. Centrum będzie czynne w soboty i środy jako Eko Targ, a w inne dni tygodnia jako delikatesy i hurtownia produktów suchych, gdzie będą się mogły zaopatrywać sklepy z naturalną i certyfikowaną żywnością.

- Zapraszamy handlowców, ale przede wszystkim mieszkańców aglomeracji śląskiej, bowiem nasza oferta zdrowej, certyfikowanej żywności jest tak szeroka, że każdy znajdzie tu produkty, które są mu właśnie potrzebne - zapewniają organizatorzy.

Oferta ekologiczna jest naprawdę szeroka, bowiem oprócz wielkiego Targowiska, będą tu funkcjonowały Bio Delikatesy, gdzie w ciągu tygodnia będzie można zrobić Organiczne zakupy. Będzie tu również pizzeria - oczywiście serwująca produkty tylko z surowców Bio oraz kawarenka i herbaciarnia, a nawet punkt gastronomiczny serwujący potrawy wege. To, co szczególnie powinno zainteresować Państwa, to rozbudowane stoisko

BioPiekarza, który wypieka 99 certyfikowanych wyrobów piekarskich i cukierniczych. Nie zabraknie warzyw i owoców, a także ekologicznie certyfikowanego mięsa i wędlin. Organizatorzy zapewnia-



ją, że będzie tu duży wybór ryb świeżych i wędzonych, a także serów i to zarówno tych twardych krowich, jak i kozich oraz owczych - przede wszystkim krajowych, ale i z małych serowarni z Europy. W asortymencie znajdują się też soki tłoczone, oleje i oliwy. Mamy nadzieję, że każdy będzie mógł tu zrobić wszystkie zakupy do swojej kuchni. Oferta będzie se-



zonowa i ciągle się zmieniająca. Już od połowy listopada zapraszamy na wspaniałe Bio cytrusy z Sycylii dostępne u nas w piątym dniu od zerwania z drzewa.

Spodziewamy się docelowo około 80 wystaw-

ców. Będą produkty przemysłowe i gospodarstwa domowego, produkty prozdrowotne i kulinarna księgarnia.

Przewidziane są warsztaty tematyczne, kulinarne i prozdrowotne, wykłady i pogadanki.

Zapraszamy, bo warto odwiedzić nasze wielkie Eko Bio Organic Centrum!!!





**LOK
DOBRA
SZKOŁA
SP. Z O.O.**

KURSY PRAWA JAZDY KAT. AM, A1, A2, A, B, C

DOBRA SZKOŁA LOK
RUDA ŚLĄSKA-GODULA, UL. STARA 15

**ROZPOCZĘCIE
KURSU
17.11.2014**

- WYKŁADY W DOMU METODĄ E-LEARNINGOWĄ
- KURSY OKRESOWE
- KWALIFIKACJE WSTĘPNE



tel. 505-101-581, 32 248-17-34

www.lokrudaslaska.pl

lok@lokrudaslaska.pl